Wyd. II-gie z pełną dzisiejszą tabelą loterii

10 GR

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Warszawa, piątek 20 maja 1938 r. Nr 41 Rok I

NOWA RZECZPOSPOLITA

Niemcy przeciw Niemcom

Plebiscyt czechosłowacki

„Metody" Henleina i nerwy czeskie

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

PRAGA, 20.5 Zbliżające się wybory samorządowe w obwodach o ludności mieszanej, **będą nosiły charakter plebiscytu. Dąży do tego wyraźnie Henlein,** ale i Czesi będą mimo woli uważać te wybory za wypowiedzenie się Niemców czeskich w sprawie przyłączenia Sudetów do Rzeszy. **Każdy bowiem głos, oddany na Henleina oznaczać będzie „ślepe posłuszeństwo", a wszyscy przecież dobrze wiedzą, do czego ten „wódz" zmierza.**

W wyborach samorządowych zetrą się **nie tylko głosy czeskie i niemieckie, ale co dla ruchu henleinowskiego jest o wiele ważniejsze, — głosy niemieckie z niemieckimi.** Jak podawaliśmy już przed kilku dniami, w grę wchodzą bowiem także kandydaci wysunięci przez **dawne stronnictwa niemieckich aktywistów, które w wielu miejscowościach maja przeważającą ilość zwolenników. Na kandydatów tych padną prawdopodobnie głosy, zrażonych do Henleina katolików niemieckich**

Od ilości głosów uzyskanych przez aktywistów zależeć będzie przyszłość ruchu henleinowskiego wśród sudeckich Niemców oraz siła jego wystąpień przeciwko Czechosłowacji.

Naturalnie, Henlein stara się o to, aby zyskać jak najwięcej głosów (to znaczy ponad 90%), gdyż dopiero wówczas będzie mógł oświadczyć, że odniósł pełne zwycięstwo — toteż nie cofa się przed niczym.

Tam, gdzie nie może trafić ideowa propaganda, stosuje się lukratywne obietnice, a gdy i one zawodzą — pogróżki. Agenci Henleina obchodzą prywatne mieszkania „niepewnych" i proponują przeróżne korzyści materialne, jak np. posag dla córki, posada dla syna, pożyczki itp. **W stosunku do „opornych" kupców i rzemieślników stosuje się bojkot gospodarczy, wybijanie szyb, niszczenie towaru i inne, podobne metody.**

Ulubionym chwytem henleinowców jest **wywoływanie za wszelką cenę i przy każdej sposobności awantur i rozruchów,** w których interwencja policji nie odnosi od razu pożądanego skutku, a sytuację **opanowują pozornie dopiero... bojówki Henleina,** a więc ci, którzy je sami wywołali. **Akcja ta ma na celu wywołanie wrażenia, że rząd nie panuje nad sytuacją, a władza i zapewnienie spokoju spoczywają w rękach Henleina.**

W przeciwieństwie do prowokacji henleinowskich władze czeskie starają się unikać wszelkich starć, byle tylko nie dawać nawet pozorów do propagandy zagranicznej o **„ucisku",** co szczególnie szeroko „obrabia" prasa niemiecka i austriacka, **ilustrując na dobitek, fałszywe wiadomości sfałszowanymi zdjęciami,** na których np. „brutalnie" Czesi biją w biały dzień na ulicy „biednych" Niemców.

Wytyczne urzędowej polityki czeskiej zmierzają więc do zachowania spokoju za wszelką cenę, ale **nerwy ludności są naprężone do najwyższego stopnia i lada dzień należy się liczyć z ich wybuchem.**

Narazie **z godziny na godzinę rośnie poczucie solidarności narodowej i... nienawiść do Niemców.**

Jan Miszewski.

Jasno i otwarcie

Walka o wodzostwo

(w) W związku z „reorganizacją" skupisk niemieckich poza granicami Rzeszy — ujednostajnia się (gleichszaltuje) wszelkie partie niemieckie na obczyźnie, poddając je jednolitej dyscyplinie partyjnej i wyznaczając im „fürhrerów", jakim jest np. Henlein w Czechosłowacji.

Obecnie w Polsce odbywają się rozgrywki, kto będzie „führerem" mniejszości niemieckiej u nas. „Der Deutsche in Polen", organ katolików niemieckich, którzy są przeciwnikami narodowego socjalizmu, odsłania kulisy zaciekłych walk na tym tle wśród niemczyzny. Rozsnuła się cała sieć intryg, mających zapewnić powodzenie temu lub innemu pretendentowi. Rozpoczął się prawdziwy wyścig do mety.

Na czoło tych „wyścigowców" wysunął się senator Hasbach, przywódca odłamu staroniemieckiego, liczącego dotychczas najwięcej w Polsce zwolenników. Głównym konkurentem pierwszego jest przywódca „młodoniemców", zajmujący również krzesło w senacie z nominacji, Wiesner. Ponieważ „młodoniemcy" najgoręcej wypowiadają się za Hitlerem, przeto najprędzej uzyskają poparcie z zewnątrz. Jako trzeci kandydat wysuwa się Ulitz, znany działacz Volksbundu na Śląsku, który toruje sobie drogę do „dowództwa" przy pomocy koncesji różnorakich na rzecz tych lub innych osób.

Oprócz tych trzech poważnych ryb występuje jeszcze cała chmara pomniejszych płotek, które pchają się do celownika, choć nie mają żadnych szans dojścia do niego.

Stwarza to uzasadnione domniemanie, że tak typowa dla totalizmów „walka o wodzostwo", w Polsce — będzie bardzo zażarta i przewlekła, a wynik jej ostateczny — zadecydowany zostanie w Berlinie, co musi zwrócić naszą najbaczniejszą uwagę na osobę przyszłego „führera".

Jasnym jest bowiem, że ten z kandydatów otrzyma godność „wodza", który okaże się najbardziej uległym wobec życzeń III-ej Rzeszy. Co do „życzeń" tych zaś nie żywimy najmniejszych iluzji.

Informujemy zawsze pierwsi

Depesza „Nowej Rzeczpospolitej" na łamach prasy europejskiej

Podana przez nas w dniu 18 bm., w środę wiadomość o zamordowaniu Siemiona Bertsina („Tajemnica ekspresu Moskwa — Paryż. Mord w Niegorełoje. Dla czego zginął Siemion Bertsin?") obeszła w dniu wczorajszym i dzisiejszym nietylko całą prawie prasę polską stołeczną i prowincjonalną, lecz została powtórzona na czołowych miejscach przez najpoważniejsze dzienniki niemieckie w depeszach ich warszawskich korespondentów, przy czym wiele pism polskich podało naszą wiadomość powołując się właśnie na źródła zagraniczne.

Świadczy to raz jeszcze o sprawności naszej obsługi informacyjnej.

„Zamiast żydowskiej cebuli, uczciwe aryjskie pory"

III Rzesza — bez cebuli

BERLIN, 20. 5. Od wielu tygodni na całym obszarze Niemiec odczuwa się zupełny brak cebuli. W związku z tym wszystkie pisma podały z rozkazu Goeringa następujący komunikat:

„Brak cebuli spowodowała żydowska spekulacja. Ponieważ Niemcy muszą na razie sprowadzać z zagranicy znaczną ilość cebuli, Żydzi, ażeby podkopać ustrój hitlerowski wykupili cichaczem wszystką cebulę i podnieśli jej cenę czterokrotnie.

Niemcy muszą wstrzymać się od kupowania importowanej cebuli do nowych zbiorów. Ostatki z zeszłego roku zostały skierowane wyłącznie do szpitali i do fabryk konserwowych".

Poza tym gazety zwracają się do wszystkich gospodyń, ażeby zamieniły „żydowską cebulę" na uczciwe aryjskie pory".

Kto z naszych szanownych prenumeratorów nie uiścił jeszcze opłaty za abonament na m. maj dla uniknięcia przerwy w dostawie winien wpłaty tej zaraz dokonać.

WYDAWNICTWO NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Kredyt, cła, dewizy i surowce

Światowa konferencja gospodarcza

rozpocznie swe obrady w Ameryce

LONDYN, 20. 5. Jak donoszą tutejsze dzienniki, pogłoski, które pojawiły się już przed kilkoma tygodniami, o przygotowaniach do światowej konferencji gospodarczej — potwierdzają się w zupełności.

Konferencja będzie zwołana do Ameryki po zawarciu układu handlowego amerykańsko - brytyjskiego.

Celem jej ma być wyrównanie nierówności między krajami posiadającymi i pozbawionymi surowców. Wymienia się 4 główne punkty obrad, a mianowicie:

1) międzynarodowy problem kredytu,

2) obniżenie barier celnych,

3) złagodzenie przepisów dewizowych w handlu zagranicznym, oraz

4) dostęp do źródeł surowców.

„Daily Express" przypuszcza, że były premier belgijski van Zeeland, podejmie ponownie podróż po stolicach ważniejszych krajów, aby wysondować opinię, co do możliwości zwołania takiej konferencji.

Jednocześnie doradca finansowy rządu brytyjskiego sir Fryderyk Leith Ross udaje się w najbliższych dniach do Rzymu, aby zbadać możliwości bliższej współpracy gospodarczej między Anglią a Italią, zaś 24 maja uda się do Berlina, aby przeprowadzić tam rokowania, co do uregulowania austriackich długów wobec Anglii oraz umowy rozrachunkowej.

Przy tej sposobności ma on zbadać poglądy rządu niemieckiego na ściślejszą współpracę gospodarczą z Anglią.

Straszliwe żniwo jednego dnia

Spłonęło 220 budynków

BIAŁYSTOK, 20.5. 18 bm. w osadzie Orla pow. bielskiego powstał pożar, który przy silnym wietrze w szybkim tempie objął 100 domów mieszkalnych.

Ogień zlokalizowano z wielkimi trudnościami dopiero po 3 i pół godzinach. Podczas akcji ratunkowej została ciężko poparzona jedna kobieta, kilka osób odniosło lekkie poparzenia ciała.

O godz. 22 we wsi Mogilowce w pow. wołkowyskim spłonęło 90 budynków oraz żywy i martwy inwentarz. Straty wynoszą sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. W czasie akcji ratunkowej spaliła się jedna kobieta, jeden mężczyzna doznał ciężkich poparzeń.

SŁONIM, 18 bm. po południu z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w lesie gromadzkim wsi Nowosiołki, pow. słonimskiego. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na zabudowania mieszkańców wsi Nowosiołki, odległej o pół kilometra od lasu.

Dzięki akcji ratunkowej pożar udało się zlokalizować.

Jeden z mieszkańców wsi, korzysając z ogólnego zamieszania, podpalił swój stary zniszczony dom. Natychmiast ogień rozszerzył się na całą wieś. Spaliło się około 30 gospodarstw, straty sięgają 100 tys. złotych.

Żona, mąż i ten trzeci

Bagnetem zabił jej męża

W kolonii Długie, miejscowości Retkinia pod Łodzią zamieszkał konduktor kolejowy Józef Plocek, posiadający tam kawałek ziemi i własną willę.

Od kilku lat pracował u Plocka w charakterze służącego 21-letni Tomasz Paszkiewicz, który zakochał się w przystojnej żonie swego chlebodawcy. Plockowa odpłacała mu wzajemnością darząc go przy tym swymi względami.

Wczoraj sąsiedzi donieśli, nic nie podejrzewającemu mężowi o zdradzie jego żony.

Zrozpaczony Plocek pośpieszył do domu a spotkawszy po drodze Paszkiewicza zaczął mu czynić wymówki i rozpoczął awanturę, która zamieniła się w bójkę. Paszkiewicz niższy, ale za to silniejszy powalił Plocka na ziemię i chwyciwszy bagnet wbił mu go w piersi. Następnie tym samym bagnetem chciał popełnić samobójstwo, jednak domownicy, którzy nadbiegli, nie dopuścili do tego.

Na miejsce wypadku przybyła policja, która zakuła w kajdany Paszkiewicza i odwiozła do więzienia.

Bezrobotni przed magistratem

KRAKÓW, 20.5. Codziennie przed zarządem mejskim w Krakowie zbierają się grupy bezrobotnych. Również przed urzędem woj. odbywają się sporadyczne manifestacje o przebiegu spokojnym. Delegacje domagają się poważniejszego zatrudnienia na robotach publicznych.

Pełna tabela loterii na stronie 9e-j

Włoskie przechwałki i angielska flegma
Mussolini zmienia front?
(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 20.5. Przed podróżą Hitlera do Rzymu stosunki na zachodzie układały się całkiem pomyślnie. Mussolini zawarł układ z Anglią. Zaczynały się pod najlepszymi auspicjami rokowania włosko - francuskie. Paryż upatrzył już ambasadora przy Kwirynale, Anglia zacieśniła współpracę wojskową z Francją i wszystko zapowiadało wypogodzenie się horyzontu.

Tymczasem jednak Hitler udał się do Rzymu i gdy tylko opuścił granice Italii — na horyzoncie europejskim zawisły ciężkie chmury.

Burza rozpętała się w mowie genueńskiej Mussoliniego, przekreślając niejako zobowiązania, które Duce wziął na siebie na mocy układu z Anglią. Jak wiadomo układ ten opiewał że wejdzie w życie dopiero po częściowym wycofaniu ochotników włoskich, walczących w Hiszpanii. Obecnie o podobnym wycofaniu ochotników Mussolini nie chce nawet słyszeć — co mówiąc nawiasem stawia Chamberlaina w nader kłopotliwym położeniu.

Lecz nie tylko o wycofaniu ochotników nie chce Mussolini słyszeć — zarzuca on Francji popieranie Walencji i Barcelony oraz dostarczanie im broni, przy czym polecił zięciowi swemu hr. Ciano oświadczyć ambasadorowi angielskiemu, że — jak pisze „Le Capital" — „ani jeden ochotnik włoski nie opuści Hiszpanii dopóki Francja nie zmieni swego stanowiska wobec rządu Walencji".

Mussolini urażony jest również tym, że Francja powiększa liczbę swoich wojsk kolonialnych w Afryce. Chodzi w danym wypadku o ostatnie zarządzenie nowego ministra Jerzego Mandela.

Hr. Ciano oświadczyć miał, że Mussolini „dlatego tylko" nie mobilizuje ludności abisyńskiej, że nie chce dostarczyć pretekstu innym państwom, na co lord Perth odpowiedział ponoć ze znaną angielską flegmą: „Nikt nie będzie miał Mussoliniemu za złe, jeżeli weźmie się do uzbrojenia ludności abisyńskiej".

W Abisynii zaś, jak twierdzi uporczywie negus, panuje stan permanentnego powstania przeciw zaborcom...

(A.)

Kosztem polskiego robotnika powiększają Niemcy swoje majątki

POZNAŃ 20.5. W fabryce papieru w miejscowości Czerwonak pod Poznaniem pracuje około 130 robotników. Właściciele fabryki trzej Niemcy nie uznają umowy zbiorowej i wypłacają pracownikom stawki o wiele niższe od przewidzianych taryfą. Podobnie sprawa przedstawia się z urlopami, kórych Niemcy udzielają w wyjątkowych tylko wypadkach. Na utrzymanie tego stanu rzeczy wpływa brak wydziału robotniczego, które go właściciele fabryki mimo ciążącego na nich obowiązku nie powołali do tąd do życia.

Zw. robot. i rzem. ZZP niejednokrotnie interweniował w tych sprawach u inspektora pracy, który w czasie inspekcji stwierdził, że ok. 70 proc. pracowników otrzymuje niższe zarobki, niż przewiduje umowa. Wobec tego inspektor zarządził, aby od najbliższej wypłaty zarobki były wypłacane w normalnej wysokości.

Właściciele Niemcy tłumaczyli się bilansem, z którego wynikało, że fabryka nie przynosi dochodów. Nie można było jednak zaprzeczyć, że w roku ub. kosztem 50 tys. zł. wybudowano dla jednego ze wspólników elegancką willę, oraz że wielkie sumy przeznaczono na budowę nowych zakładów wytwórczych „Kulinar".

Kosztem polskiego robotnika Niemcy powiększają swoje majątki.

Dziwną jest rola wójta gminy Czerwonak, który z niewytłumaczoną niechęcią odnosi się do wszystkich postulatów robotniczych, uznając natomiast w całości interesy niemieckich fabrykantów.

100.000 członków „Motor-Hitlerjugend"
zmotoryzowana młodzież niemiecka

BERLIN, 20.5. Organizacja młodzieży hitlerowskiej „H. J." powołała do życia w r. 1933 zmotoryzowane oddziały młodzieży pod nazwą „Motor-Hitlerjugend", których zadaniem było specjalizowanie się w sporcie motorowym.

W 1933 r. liczba członków tych oddziałów wynosiła 3.000, w r. 1937 — 60.000. W dniu urodzin kanclerza Hitlera, w myśl nakreślonego planu, liczba członków wzrosła do 100.000.

Plan przewiduje do r. 1940 stan 240.000. W r. 1937 z organizacji tej dostarczono nar.-socjal. korpusowi motorowemu 15.000 ludzi.

Losy memoriału ZZP
w sprawie robót publicznych

Jak się dowiadujemy memoriał Związku Rzemieślników i Robotników ZZP, złożony dnia 9 bm. w Min. Opieki Społecznej przez pp. St. Rataj czyka i St. Brzezińskiego, o którym to memoriale pisaliśmy obszernie przed kilku dniami, przesłano do dyrekcji Funduszu Pracy, która ma w najbliższym czasie zbadać poruszone w memoriale sprawy na miejscu.

Doniosła inicjatywa zarządu Zw. Rzem. i Rob. ZZP, dzięki której stosunki płacy i pracy na robotach publicznych będą może wreszcie należycie uregulowane, odniosła więc pożądany skutek.

Ekspansja Stron. Ludowego
na północny-wschód

Str. Ludowe rozpoczęło w roku b. akcję organizacyjną w dzielnicach północno - wschodnich.

Odbyty 15 bm. zjazd delegatów wojewódzkich w Białymstoku stwierdził trzykrotny wzrost członków organizacji oraz roszerzenie prac na 9 powiatów.

Zjazd, po wysłuchaniu referatów pp. Grudzińskiego i mec. Karbońskiego, uchwalił rezolucję o treści rezolucyi kongresu krakowskiego, stojąc każdej chwili do dyspozycji NKW. Na wniosek delegatów poprzedni zarząd wojewódzki z mec. Korbońskim na czele został ponownie wybrany w pełnym składzie bez zmian. Wybrano także woj. komisję gospodarczą.

Na 29 bm. zapowiedziano konferencję organizacyjną w Wilnie. Rozpoczęto prace w województwie nowogrodzkim, organizując prawie w całości powiat słonimski.

Członkowie austriackiego legionu
biją modlących się Żydów

WIEDEŃ, 18. 5. W poniedziałek i wtorek doszło do ponownych demonstracji antyżydowskich. Członkowie legionu austriackiego wtargnęli do synagogi, gdzie zdemolowali urządzenie i pobili modlących się Żydów. Niektórym poobcinano brody.

W drugiej dzielnicy spychano Żydów z chodników na jezdnie. Żydzi obległają konsulaty obce, starając się o wizy wyjazdowe z Austrii. Zamierzają emigrować do Ameryki albo Australii.

3.000 bezrobotnych
domaga się pracy

TARNÓW, 20. 5. Od kilku dni powtarzają się codziennie przed magistratem i starostwem demonstracje bezrobotnych, którzy domagają się natychmiastowego zatrudnienia.

W mieście i powiecie tarnowskim jest obecnie 3.000 zarejestrowanych bezrobotnych.

Spłata wierzytelności
hipotecznych listami zastawnymi

Ustawa z dnia 5 lutego br. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych zawierała m. in. postanowienie w odniesieniu do tych kategorii wierzytelności, których termin odroczenia minął z dniem 1 stycznia 1938 roku, że jeśli wierzyciel zażąda spłaty długu przed 31 grudnia 1939 r., to dłużnik ma prawo dokonać spłaty kapitału (nie odsetek) listami zastawnymi. Wymieniona ustawa nie określiła bliżej ani warunków, ani zasad tych spłat, postanawiając, że będą one ustalone drogą późniejszego rozporządzenia.

W związku z tą ustawą minister skarbu wydał rozporządzenie, zawierające wyszczególnienie listów zastawnych oraz oznaczenie kursów, po jakich mają być one przyjmowane do spłaty niektórych wierzytelności hipotecznych. Rozporządzenie ustala, że wierzytelności zabezpieczone hipotecznie na nieruchomości miejskiej mogą być spłacane listami zastawnymi następujących instytucji:

a) towarzystw kredytowych miejskich w Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Piotrkowie, Płocku, Poznaniu, Radomiu, Warszawie i Wilnie.

b) Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

c) Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

d) Wileńskiego Banku Ziemskiego, oraz

e) 5 i pół proc. listami zastawnymi Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dla wierzytelności, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomości ziemskiej, są to listy zastawne:

a) Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, oraz Towarzystw Kredytowych Ziemskich we Lwowie i Warszawie.

b) Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

c) Wileńskiego Banku Ziemskiego.

d) Państwowego Banku Rolnego, a ponadto 4 proc. listy zastawne BGK.

Rozporządzenie ustala kurs, po jakim mają przyjmować listy zastawne, w granicach od 60 do 10 proc. wartości nominalnej papierów, w zależności od ich kursu giełdowego. Skala kursów spłaty jest tym wyższa, im wyższy jest kurs giełdowy, a więc np. jeśli list zastawny, opiewający na 100 zł wartości nominalnej, notowany jest na giełdzie po kursie 45—47 zł, to kurs spłaty ustalony został na 60 zł; odpowiednio przy kursie giełdowym 47—49 kurs spłaty wynosi 62,50 zł, aż wreszcie przy kursie giełdowym powyżej 75 zł dochodzi kurs spłaty do 100 proc. wartości nominalnej listu zastawnego, tzn. 100 za 100.

Należy wyjaśnić, że prawo do takiej spłaty listami zastawnymi przysługuje tylko wierzytelnościom hipotecznym, objętym ustawą z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, a więc dotyczy długów, powstałych przed 1 lipca 1932 r. i zahipotekowanych na nieruchomościach miejskich lub wiejskich, natomiast kaucje hipoteczne oraz wierzytelności hipoteczne wobec instytucji kredytu długoterminowego itp. są wyłączone od tego przywileju.

Z kim gramy 22 maja
Skład reprezentacji Irlandii

Skład reprezentacji piłkarskiej Irlandii na mecz z Polską, który się odbędzie w Warszawie w dn. 22 bm. został już ustalony. Przedstawia się on następująco:

Mackenzie (Southend United), Gorman (Bury), Everest (Barnsley), Mc. Nillen (Chesterfield), Turner (West ham United), Moulson (Notts County), Brown (Coventry City), Baird (Manchester United), Davis (Tranmere Rovers), Carey (Manchester United), O'Keife (Waterford).

Zapasowi: Harrington (Cork) — bramkarz, J. O'Reilly (St. James Gate) — pomocnik i obrońca, Donelly (Dundalk) — napastnik.

Przyjeżdża także trener drużyny Harris z klubu Bohomians oraz czterech kierowników.

W składzie tym znajdują się gracze zawodowi, zatrudniani stale w zespołach angielskich i szkockich, którzy otrzymali urlop na mecze z Czechami i Polską.

Skład drużyny irlandzkiej jest najlepszy, jakim w danej chwili rozporządzają.

Najstarszym graczem reprezentacji jest prawoskrzydłowy Brown, który grał 12 razy, następnie środek pomocy Turner 10 razy i prawy obrońca Gorman 8 razy.

Kolarski wyścig do morza

Polski Związek Kolarski wespół z okręgami organizuje kolarski wyścig do morza, który odbędzie się w dniach od 27 czerwca do 3 lipca br.

Ze względu na to, że protektorem tego wyścigu był marszałek Piłsudski, wyścig będzie miał charakter szczególnie uroczysty i odbędzie się w ramach święta morza.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się wyścig kolarski o mistrzostwo woj. krakowskiego na dystansie 100 km.

W dn. 22 bm. odbędą się na torze Cracovii zawody kolarskie z udziałem zawodników Warszawy, Łodzi, Śląska i Krakowa. W przeddzień odbędzie się szereg konkurencji kolarskich przy świetle elektrycznym po raz pierwszy w Krakowie.

W dniach od 26 do 29 czerwca br. odbędzie się ogólnopolski zjazd kolarski do Piotrkowa, połączony z wycieczką do Krakowa. Zjazd będzie miał charakter propagandowy i krajoznawczy.

Uczestnicy zjazdu zwiedzą: Częstochowę, Katowice, Ojców, Olkusz, Kraków i Wieliczkę.

Korupcja w III Rzeszy

BERLIN, 20. 5. (PAA). Wyrokiem izby karnej w Szwerin został skazany stary bojowiec z SS, Alfred Tom na dwa lata więzienia za defraudację 10.000 RM. Tom był kasjerem kasy komunalnej w Beitzenburg.

E. Mosbacher, kierownik Towarzystwa Lekarskiego w Ludwigshafen, za defraudację 10.000 RM został skazany na miesiąc aresztu, jego żona na dwa lata. Mosbacher należał do najstarszych SA.

Rada naczelna OZN obraduje...

Przemówienie marsz. Rydza-Smigłego

We czwartek rozpoczęła swe obrady rady naczelna OZN. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Aleksandra oraz hołd złożony w Belwederze pamięci Józefa Piłsudskiego.

Na otwarcie obrad przybył premier gen. Sławoj - Składkowski. Obrady otworzył gen. Skwarczyński, który wygłosił dłuższe przemówienie, zaznaczając, że jest on osobiście odpowiedzialny za wszystkie personalne i organizacyjne posunięcia w OZN.

Gen. Skwarczyński ponownie zaprzeczył temu, iż OZN zboczył z linii, wytkniętej przez deklarację płk. Koca, przeto też ostatnie secesje są tylko wynikiem zwiększenia organizacyjnej dyscypliny.

Po przemówieniu gen. Skwarczyńskiego dokonano wyboru prezydium rady naczelnej w następującym składzie. gen. Andrzej Galica, gen. Roman Górecki, Tadeusz Katelbach, sen. Stefania Kudelska, Zdzisław Lechnicki, Błażej Stolarski, ks. rek. uniw. wileńskiego Aleksander Wóycicki i pos. Bronisław Wojciechowski.

Wybrany przez naczelną radę skład prezydium musi być zatwierdzony przez szefa OZN.

W godzinach wieczornych w Oficerskim Yacht-Klubie odbyła się herbatka dla członków rady naczelnej, na którą przybył marsz. Edward Rydz Śmigły oraz gen. Sławoj-Składkowski.

Po powitaniu marszałka przez gen. Skwarczyńskiego zabrał głos marsz. Rydz Śmigły.

„Przed wojną jest pokój — mówił marszałek. — Każdy okres pokoju kończy się wojną. Jest to reguła, która jest stwierdzona doświadczeniem krwi, tragediami narodów w ciągu tysiącleci. Nie chcę nikogo straszyć wojną, nie chcę bawić się w proroctwa, będą ostrożny i powiem jedno: Ja mniemaniu, że ta reguła, stwierdzona przez tysiąclecia, przestaje obowiązywać, wierzyć nie mogę i wierzyć nie mam prawa.

Dlatego też nie jest dla mnie rzeczą obojętną, jak społeczeństwo nasze — jak naród nasz żyje w czasie pokoju. Nie jest dla mnie rzeczą obojętną, czy społeczeństwo żyje pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy, czy też pod sztandarem wiecznej i nie kończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa".

Przechodząc do sprawy OZN, marszałek Śmigły Rydz doradzał poczucie realizmu, trzeźwość, a równocześnie „dużo optymizmu".

Hasło zjednoczenia narodowego, tak popularne, ma ten „szczególny objaw" że w realizacji nabiera zbyt wielu barw i „trzebaby chyba stworzyć wiele obozów zjednoczenia narodowego, aby zadowolnić wszystkich" — a to by była „generalna wojna". Ale z tego zamętu trzeba znaleźć wyjście. trzeba zadać kłam „temu osądowi tak smutnemu, wypowiedzianemu przez królową Marię Ludwikę o Polsce, że Polska to jest wspaniałe królestwo, którego niedocenają sami Polacy, niwecząc je przez wolność nieokiełznaną porządkiem".

Przemówienie swoje zakończył marsz. Śmigły Rydz życzeniem optymizmu, zwróconym do rady naczelnej OZN.

Odparte ataki Japończyków

Zajęcie Suczau nie rozstrzygnie o wojnie

PEKIN, 20. 5. Dowództwo wojsk japońskich dąży do zniszczenia doborowych wojsk marszałka Czang-Kai-Szeka. Cel ten nie został jeszcze osiągnięty. Dowództwo wojsk chińskich zdołało przerzucić część doborowych jednostek poza zasięg ataków japońskich w kierunku zachodnim.

Pod Suczau pozostały jedynie wojska ściągnięte z prowincji, których wartość bojowa jest niezbyt wielka. Komunikaty wojenne japońskie zawierają szereg sprzeczności. Podkreślają one znaczenie zdobycia Suczau, zaznaczając, że Japończycy posiadają linię kolejową, prowadzącą z północy na południe i że zaistniała możliwość połączenia obu armii japońskich, działających na północy i w centrum Chin. Poza tym marszałek Czang-Kai-Szeg będzie zmuszony do przeniesienia siedziby rządu w głąb kraju.

Komunikaty chińskie wskazują, że zdobycie Suczau nie rozstrzyga o losach kampanii i że największe znaczenie posiadają działania na skrzydle lewym w okręgu sąsiadującym z Szantungiem i w Honan. W Lanfeng znaczne siły chińskie zagrażają flance japońskiej.

Jeden z dowódców chińskich Li-Pi-Fan poległ na czele swych wojsk w bitwie pod Hotsch. Wszystkie ataki wojsk japońskich zostały odparte.

Zbombardowanie miast na drodze do Walencji

MADRYT, 20.5. Lotnictwo gen. Franco bombardowało gwałtownie miasto Castellon. W czasie bombardowania zniszczono 50 domów. Jest dużo zabitych i rannych. Również zbombardowano miejscowości Villa Real i Nules, położone na drodze do Walencji.

Gdy nie ma pieniędzy na uzdrowiska...

Nadchodzi pora urlopów. Każdy swoje wakacje chce wykorzystać na odpoczynek, a przede wszystkim na „podreperowanie" zdrowia.

Artretyzm, reumatyzm, zła przemiana materii — to choroby, które dzisiaj najbardziej dokuczają ludziom, a które chociaż trochę trzeba podleczyć w czasie lata. Lekarze na to znajdują tylko jedno najradykalniejsze lekarstwo: kąpiele siarczane. Ale niestety, kto ze skromnej pensji pracownika miejskiego, państwowego, a nawet prywatnego może sobie pozwolić na wyjazd do uzdrowisk? Najczęściej polecenie lekarza staje się nie możliwe do wypełnienia.

Mało kto zastanawia się nad tym, że przecież same kąpiele, których właściwości lecznicze znane już były w starożytności, można zastosować u siebie w domu. Istnieje preparat, znanego laboratorium chemicznego **„MORENA", w Warszawie (ul. Hoża 41)**, w postaci małych jajeczek do wanny **„Joker"**, który całkowicie zastępuje naturalne kąpiele siarczane.

Jajeczko takie po rozpuszczeniu nasyca wodę siarkowodorem, dzięki czemu siarka przenika do organizmu kąpiecego się. Jest przy tym duża wygoda, gdyż można dowolnie regulować stężenie siarki zależnie od polecenia lekarza.

Kto nie ma na wyjazd do uzdrowiska nie powinien się tym tak bardzo martwić, kąpiele balsamiczno - siarkowe **„Joker"** przyniosą mu ulgę w bólach artretycznych, reumatycznych, czy w dolegliwościach spowodowanych złą przemianą materii. A na to może sobie prawie każdy pozwolić, bo jedna taka kąpiel kosztuje tylko **1 zł 20 gr**.

R.

Hitlerowskie ataki na min. Mandela

Który Francuz jest komunistą?

PARYŻ, 20.5. Powołanie francuskiego ministra kolonii Mandela do rady obrony państwa oraz jego wniosek wzmocnienia francuskiej armii kolonialnej o 70.000 żołnierzy, wywołały w berlińskich kołach politycznych konsternację i niezadowolenie. Niemiecka prasa wypomina min. Mandelowi jego żydowskie pochodzenie, stawiając przy jego nazwisko: Rotschild. Według „Angriffu" min. Mandel ma reprezentować żydokomunę i wolnomularstwo.

Dla oceny hitlerowskich ataków na min. Mandela należy stwierdzić, że wprawdzie pochodzi on z rodziny żydowskiej, jednak oprócz identyczności nazwiska, nie ma nic wspólnego ze znaną bankierską rodziną Rotschildów. Politycznie Mandel zawsze stał na stanowisku antyniemieckim. On to w czasie wojny, jako najbliższy współpracownik Clemencau, był inspiratorem bezwzględnych represji przeciwko politykom, posądzonym o defetyzm. Przez długi okres czasu był z tego powodu bardzo znienawidzony przez koła skrajnej lewicy, jako spiritus movens uwięzienia i skazania b. premiera Caillaux. Nienawiść ta kosztowała Mandela po wojnie utratę mandatu w parlamencie, do którego powrócił dopiero za czasów Poincarégo, po zwycięskich dla prawicy wyborach w 1928 r.

W parlamencie francuskim zasiada Mandel na skrajnej prawicy, razem z głośnym b. prefektem policji Chiappem.

I takiego to polityka prasa hitlerowska robi... komunistą, ponieważ zbyt energicznie dba o siły obronne Francji.

Nowy zatarg polsko-czeski

Przed zmianą polityki zagr. Czechosłowacji

W Warszawie ogłoszono we czwartek półoficjalny komunikat ze skargą na stanowisko władz czechosłowackich, które odmawiają zezwolenia na pracę tym Polakom, którzy powracają do Czechosłowacji po odbyciu służby wojskowej w Polsce. Komunikat podnosi, że w Polsce nie czyni się takich przeszkód obywatelom czechosłowackim.

Według komunikatu sprawa ta charakteryzuje „nieżyczliwy i dyskryminacyjny stosunek władz czeskich do elementu polskiego", przeto zapowiada wyciągnięcie „odpowiednich konsekwencji w stosunku do czechosłowackich obywateli, zamieszkałych w Polsce".

W związku z tym słusznie zauważa „Kurier Polski": „cały ten zatarg uważamy za rzecz drobną, za jakieś nieporozumienie, które jaknajszybciej powinno być zlikwidowane. Naprawdę bowiem nie wiadomo w czyim interesie leży jątrzenie obu sąsiedzkich i słowiańskich narodów właśnie w tej chwili".

PRAGA, 20.5. Przywóaca czeskiej partii agrarnej poseł Beran, wygłosił w Pradze przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Ostrzegam każdego, kto chce utrudnić zadanie szefowi rządu. Odpowiedzialność Hodży i rządu jest wielka. Tę odpowiedzialność ponosimy wszyscy, wspólnie z nim. Stało się wiele rzeczy dobrych, ale popełniono również wiele błędów. Przyznanie się do błędów nie jest nieszczęściem, albowiem tylko trwanie w błędach prowadziłoby do katastrofy".

Omawiając politykę zagraniczną poseł Beran oświadczył, że Czechosłowacja pozostanie wierna swoim sojusznikom.

„Nasze położenie geograficzne — mówił poseł Beran — nasze gospodarcze i kulturalne zadania wymagają od nas, abyśmy szukali drogi do pokojowego współżycia i porozumienia z Polską, Niemcami i Węgrami. Tak w interesie naszym, jak też i naszych sąsiadów leży, aby usunąć wszystko, co nas dzieli, a lojalnie i uczciwie szukać drogi do trwałego porozumienia".

Mowa posła Berana jest uważana jako zapowiedź nowej orientacji w czechosłowackiej polityce zagranicznej.

Krwawe starcia w Czechach

Demonstracja niemieckich studentów

PRAGA, 20.5. Członkowie niemieckiego stowarzyszenia gimnastycznego „Turnverein" z Trebenic (Czechy północne) i okolicy, wracając o godz. 22 na rowerach z wycieczki, przybyli na plac w Trebenicach, gdzie znajdowało się 100 Czechów. Rozległy się z różnych stron wrogie okrzyki i nastąpiła bójka pomiędzy Czechami a Niemcami, której kres położyło 4 policjantów miejscowych i 2 żandarmów.

Sportowcy niemieccy rozproszyli się, lecz około 100, w czym większość w mundurach partii Henleina, skierowali się ponownie do Trebenic.

Pod Trebenicami 2 sportowcy na samochodach obrzucili kamieniami Czechów, raniąc ich. Jednego musiano przewieźć do szpitala w Lounach na operację, a drugi ma rany twarzy i wybite zęby. Policja państwowa aresztowała 2 członków tzw. służby łączności partii Henleina, którzy jechali na motocyklach do Lorosic w celu zmobilizowania członków partii Niemców sudeckich do marszu na Trebenice. Sprawa ta jest przedmiotem dochodzenia.

PRAGA, 20.5. Studenci narodowości niemieckiej z wydziału teologicznego na uniwersytecie praskim wstąpili do partii niemiecko-sudeckiej, zwracając się równocześnie do rektora z żądaniem, aby wyświęcani byli na księży przez biskupów-Niemców a nie Czechów. Wyświęcenie ma się odbywać w m. Szeb, na granicy czesko-niemieckiej, a nie jak dotychczas, w Pradze.

Anglo-saska idylla

Nieszkodliwe „kawały" sąsiedzkie

MONTREAL, 20.5. Przez kilka lat Kanadyjczycy żywo byli dotknięci, czytając w prasie angielskiej o wyrokach, w których sędziowie skazywali złoczyńców na pewne kary, z tym, że aby ich uniknąć, mogli wyjechać do Kanady. Obecnie sędziowie Kanady odpłacaja się pięknym za nadobne.

Ostatnio np. sędziowie w Montrealu, Langlois i Desmarais wydali wyroki z tym, że „wykonanie ich zostało odłożone na kilka miesięcy, co pozwoli skazanym załatwić formalności i wyjechać do Anglii, w celu zaciągnięcia się do marynarki królewskiej". Powód odłożenia wykonania kary został podany do wiadomości skazanych i ogłoszono go w prasie.

Ks. biskup O'Rourke protestuje

przeciwko hitlerowskim metodom w Gdańsku

GDAŃSK, 20.5. Protest ks. biskupa O'Rourke'go z powodu rozporządzenia senatu ograniczającego naukę religii w szkołach, został odrzucony. W odpowiedzi na to, ks. biskup O'Rourke w liście pasterskim zaprotestował przeciwko metodom narodowo-socjalistycznym.

Kierownictwo partii hitlerowskiej w Gdańsku zwróciło się z apelem do swoich członków katolików, aby przestali posyłać dzieci na naukę religii.

JEm. ks. biskup Grente w Poznaniu

POZNAŃ, 20. 5. We czwartek po południu przybył do Poznania z Warszawy J. E. ks. biskup Grente, który na zaproszenie J. E. ks. Prymasa Hlonda wygłosi w Poznaniu odczyty. Na dworcu powitał gościa w imieniu ks. kardynała Prymasa ks. infułat Kłos w otoczeniu wyższego duchowieństwa. Ks. biskup Grente zamieszkał w pałacu prymasowskim.

Wieczorem na uniwersytecie poznańskim J. E. ks. biskup Grente wygłosił odczyt o kardynale Richelieu. W piątek odbędzie się odczyt o Bussuet'cie.

Cykl odczytów, wygłoszonych ostatnio w stolicy przez biskupa Grente, członka akademii francuskiej i jednego z najlepszych stylistów, dał możność inteligencji polskiej zapoznać się lepiej z dziejowymi postaciami Francji, jak św. Joanna d'Arc, kardynał Richelieu, krasomówczy Bossuet.

Odżywają dawne plany niemieckie

na szlaku Berlin-Bagdad

WIEDEŃ 20.5. Na odczycie, wygłoszonym przez sekretarza stanu Kleinmana z Berlina, który przybył tu taj z niemieckim ministrem komunikacji Dorpmuellerem, oświadczył on, że już wkrótce nastąpi budowa nowych linii kolejowych, które połączą Austrię z Jugosławią oraz Bułgarią. W tym kierunku uczynione zostaną jak największe wysiłki, ażeby jak najszybciej stworzyć możliwość komunikacji niemieckiej z południowym wschodem Europy.

Przerwany lot

mjra Makowskiego

W czwartek centrala „Lotu" otrzymała drugą z kolei depeszę, datowaną jak poprzednie z Cristobalu:

„Mimo pomocy wojska, radio nadal nieczynne. „Panager" (Panamerykańskie Linie Lotnicze) pożycza swoje. Montaż parę dni. Ryczewski operowany na ślepą kiszkę. Poza tym okey — Makowski".

Rekordowy lot

poznańskiej pilotki

BEZMIECHOWA 20.5. Pilotka aeroklubu poznańskiego Wanda Modlibowska wystartowała z szybowiska Bezmiechowa dn. 19 maja o godz. 9.30 na szybowcu typu SG 3, oznaczonym numerem rejestracyjnym 436, konstrukcji inż. Grzeszczyka i wylądowała w Omelancu pod Brześciem n.Bugiem, przelatując odległość 344 klm. Rekordowy ten lot zgłoszony był jako docelowy.

Drang nach Süden

Od Morza Północnego do Czarnego

Potężną drogę wodną

budują Niemcy kosztem ¾ miliarda marek

Wkrótce po naszych artykułach o niemieckiej ekspansji gospodarczej w basenie naddunajskim ogłoszono w niemieckim dzienniku urzędowym „Ustawę o połączeniu Renu z Menem i Dunajem i regulacji Dunaju".

W uzasadnieniu ustawy powyższej czytamy: „Zjednoczenie na nowo Rzeszy niemieckiej z Austrią oraz realizacja planu czteroletniego zmuszają do przyśpieszonej budowy połączenia wodnego między Renem i Dunajem, jak również do rozbudowy Dunaju w granicach Rzeszy".

Widzimy więc, że Niemcy energicznie biorą się do wykorzystania swej dogodnej pozycji, jaka wytworzyła się dla nich po „Anschlussie" i, aby ułatwić i rozszerzyć penetrację niemieckiego handlu w dorzeczu Dunaju oraz rozszerzyć podstawy „Drang nach Sueden" budują potężną arterię komunikacyjną, ściśle wiążącą Trzecią Rzeszę z Europą południowo - wschodnią.

Według brzmienia ustawy **połączenie Dunaju z Renem przez Men ma być ukończone w terminie do roku 1945.** Jednocześnie Dunaj ma być uznany aż do granicy Rzeszy, jako państwowa arteria wodna.

Konieczne środki i materiały będą dostarczane corocznie w ramach budżetu państwowego. Udział Bawarii ograniczono do 50 milionów marek. Budowę kanału będzie wykonywało w granicach Bawarii „Towarzystwo Akcyjne Ren — Men — Dunaj" z siedzibą w Monachium, w granicach zaś Austrii właściwe urzędy krajowe. **„Towarzystwo Akcyjne Ren — Men — Dunaj" będzie wykonywało budowę na podstawie zatwierdzonych przez ministerstwo komunikacji Rzeszy planów, a dla wykonania swoich zadań otrzyma prawo do wywłaszczania potrzebnych terenów.** Minister komunikacji Rzeszy zostaje upoważniony omawianą ustawą do zmiany krajowych przepisów prawa wodnego i wywłaszczeniowego w takim stopniu, w jakim uzna to za stosowne.

W Austrii prawo budowy i wywłaszczania przysługuje rządowi Rzeszy.

Dwa punkty ustawy zasługują szczególnie na uwagę:

1) Ustawowe określenie terminu ukończenia budowy.

2) Zapewnienie potrzebnych środków materialnych przez budżet Rzeszy. Wskazuje to na wielką wagę jaką przywiązuje rząd niemiecki do tej arterii komunikacyjnej.

Za 7 lat więc kosztem 750 milionów marek powtanie potężny kanał, łączący uprzemysłowione dzielnice Rzeszy z krajami surowców i środków żywności, które jednocześnie są odbiorcami wyrobów przemysłowych Nadrenii. Za 7 lat 1.500 tonowe statki będą mogły przewozić surowce i towary wzdłuż wielkiej arterii wodnej, łączącej morze Północne z morzem Czarnym.

Prasa niemiecka, omawiając powyższą ustawę, podkreśla, iż kanał Ren — Men — Dunaj będzie budowany przede wszystkim, przed innymi projektowanymi połączeniami wodnymi, jak np. kanał Saarski lub kanał Hanzeatycki.

Wzrosły połowy śledzi

dokonane przez polskich rybaków

W roku 1937 Polska sprowadziła śledzi 60409 ton na ogólną sumę 22.960 tysięcy złotych, tj. o 8739 ton więcej, niż w roku 1936, a suma, którą zapłaciliśmy zagranicy za nie, była większa o 3,5 miliona zł, niż w roku 1936.

Najwięcej śledzi kupiliśmy w Anglii, bo za blisko 16 milionów zł, dalej idą jako nasi dostawcy śledzi: Norwegia, skąd sprowadziliśmy śledzi za 3,1 miln. zł, Holandia 2,4 miln. zł, oraz kilku drobniejszych dostawców jak: Islandia, Szwecja, Niemcy itd.

Połowy śledzi, dokonane przez polskie przedsiębiorstwa i polskich rybaków, dały nam w roku 1937 ogółem 7707 ton śledzi ogólnej wartości 3,1 miln. zł, tj. o 1620 ton więcej, niż w roku 1936.

Zaznaczyć przy tym należy, że znacznie wzrosły w roku ubiegłym połowy dalekomorskie, które wyniosły 6866 ton wartości 2,9 miln. zł, wobec 5047 ton w r. 1936 wartości 1,3 miln. zł. Zmniejszyły się natomiast połowy śledzi przybrzeżne i dalsze na Bałtyku, które wyniosły 841 ton w r. ub. wobec 1040 ton w roku 1936.

Doświadczenia kryzysowe rolnictwa

Zagadnienie kierunków produkcji drobnych gospodarstw rolnych jest od dłuższego czasu przedmiotem dyskusji, a w chwili obecnej, gdy prowadzone są prace badawcze nad zagadnieniem aprowizacji kraju, jest szczególnie aktualne. Wiadomą jest rzeczą, że pożądana jest możliwie duża wielostronność produkcji rolniczej. Z drugiej jednak strony układ warunków wpływa na przewagę jednych kierunków nad drugimi. Pewnego rodzaju sprawdzianem właściwości pewnych kierunków produkcji rolnej był kryzys.

Ciekawą więc rzeczą jest zbadać, jak kryzys wpłynął na kierunek produkcji naszych mniejszych gospodarstw, względnie czy dały się zauważyć jakiekolwiek zmiany w tym zakresie.

Dość dokładną odpowiedź na pytanie to znajdziemy w znanych badaniach instytutu puławskiego nad opłacalnością gospodarstw włościańskich, prowadzonych już od 13 lat. Ostatnio opublikowano 10-te sprawozdanie za rok 1935-36, rozporządzając więc materiałem za okres 10-letni można już wyprowadzić pewne wnioski. Wnioski te będą tym bardziej uzasadnione, że 10-lecie to obejmuje zarówno okres pomyślnej koniunktury, jak przesilenia gospodarczego, jak wreszcie wyraźnie zaznaczającej się poprawy.

PRZYCHODY ROLNICTWA

Biorąc za punkt wyjścia najpomyślniejszy w tym okresie dla rolnictwa rok 1928-29, znajdziemy że w stosunku do 1 ha użytku rolnego ogólne przychody w r. 1935-36 obniżyły się o 68,0 proc. (z 505,95 na 161,81 zł). Rzecz znamienna jednak, że przychód z produkcji roślinnej spadł w tym czasie o 61,2 proc. (ze 123,29 na 47,79 zł), z produkcji zwierzęcej o 54,4 proc. z 203,19 na 92,59 zł), ogółem zaś przychód rolniczy spadł z 331,18 (w sprawozdaniu omyłkowo podano 131,18 zł) na 141,09 zł, tj. o 57,4 proc. Wreszcie przychód pozagospodarczy (pożyczki, wierzytelności z lat dawnych, sprzedaż ziemi itp.) obniżył się ze 174,17 na 20,72 zł, tj. o 88,1 proc.

Analizując przytoczone cyfry widzimy, że najdotkliwiej skurczyła się pozycja przychodów pozagospodarczych.

Jak już zaznaczono przychód z produkcji roślinnej obniżył się o 61.2 proc., ze zwierzęcej — o 54,4 proc., przy czym przychód ze sprzedaży zboża był w r. 1935-36 najniższy za cały okres 10-letni. Jak wskazują obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego, był to rok najniższych cen zbożowych. Na giełdzie warszawskiej na początku sierpnia pszenicę notowano po 15 zł za 100 kg, żyto — po 9,75 zł. a na prowincji płacono rolnikowi po 6 zł, przeciętna zaś roczna cena żyta, którą otrzymał rolnik, wynosiła zaledwie 11,81 zł. Przy takich cenach produkcja roślinna nie mogła zapewnić rolnikowi większego dochodu, który z 24,3 proc. ogólnego przychodu w r. 1928-29 wzrósł tylko nieznacznie — do 29,5 proc.

WZROST ZNACZENIA PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ

Podczas kryzysu, jak zresztą i w okresie pewnej poprawy w latach późniejszych, coraz większego znaczenia nabierała produkcja zwierzęca, która w r. 1935-36 stanowiła 57,2 procent ogólnego przychodu wobec 40,2 proc. w r. 1928-29. Dochody więc rolnika oparte zostały niemal wyłącznie na wpływach ze sprzedaży ziemiopłodów i produktów hodowlanych, przy czym pozycja ostatnia przybrała poważnie na znaczeniu.

Jeżeli jednak spośród pozycji przychodowowych z hodowli weźmiemy pod uwagę 3 najważniejsze — hodowlę bydła, mleko i trzodę chlewną, to stwierdzimy nader charakterystyczne zmiany. Mianowicie przychód z hodowli bydła w okresie 1928-29 — 1935-36 obniżył się o 61,8 proc. (z 38,68 na 14,77 zł), z mleka i przetworów mlecznych — o 47,5 proc. (z 43,92 na 23,04 zł), wreszcie z trzody chlewnej — o 56,4 proc. (z 70,34 na 31,68 zł na 1 ha).

Każda z tych cyfr jest bardzo wysoka, trudno jednak nie spostrzec, że najmniejszego stosunkowo spadku doznał przychód z mleka. Przychód ten w ogólnych wpływach z hodowli w r. 1928-29 stanowił 21,6 proc., a w r. 1935-36 — 24,8 proc. Ze względu na częstotliwość wpływów z mleka można uważać, że krowa jest tą właśnie skarbonką, która stosunkowo staje się coraz pełniejsza. Trzoda chlewna wciąż jeszcze zajmuje pierwsze miejsce, ale przychód z niej kurczy się wyraźnie na rzecz mleka.

Okres 10-letni jest dostatecznie duży, aby można było wyciągnąć pewne wnioski. Kryzys sprawił, że rolnik drobny może obecnie liczyć przede wszystkim na dochód ze swego gospodarstwa, z produkcji roślinnej i zwierzęcej, przy czym produkcja zwierzęca odgrywa coraz większą rolę .Jeśli zaś produkcja ta wytrzymała ciężką próbę przesilenia gospodarczego, to można sądzić, że i w warunkach normalnych najprędzej może zapewnić równowagę finansową warsztatu rolnego.

Z trzech zaś największych pozycji przychód z mleka ucierpiał najmniej, stając się poważną rubryką przychodową. Nawiasem zauważymy, że na Zachodzie w niektórych krajach, gdzie bydło jest bez porównania lepsze i przedstawia wyższą wartość, aniżeli u nas, wpływy z mleka stanowią pomimo to 90 proc. i więcej przychodu z hodowli bydła.

W kilku wierszach

CENY BEKONU NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej kształtowały się w dniu 13 bm. w shl. za 1 cwt. następująco: angielski 93—100, kanadyjski 87—94, duński 94—102, holenderski 89—96, szwedzki 93—96, estoński 91—94, polski i litewski 87—94.

Bekon właściwie selekcjonowany i nie przetłuszczony miał dobrą sprzedaż, natomiast towar zbyt tłusty miał sprzedaż złą.

Na szynki kontynentalne i kanadyjskie zapotrzebowanie było duże. Kanadyjskie osiągały po 99/—, USA do 93/—, argentyńskie od 83/— do 86/—, polskie gammony od 105/— wzwyż.

Tendencja panowała na ogół mocna.

WZROST WPŁYWÓW Z PODATKU GRUNTOWEGO.

W kwietniu br. wpływy z podatku gruntowego wyniosły 4,2 mil. zł, wobec 3 mil. zł w kwietniu ub. roku. Wzrost tegoroczny wynosi więc 1,1 mil. zł.

STRAJK FRYZJERÓW-ŻYDÓW

W wyniku zatargu o płace wybuchł we wtorek strajk w żydowskich zakładach fryzjerskich na Pradze.

Fryzjerzy zatrudnili łamistrajków.

Związek zawodowy fryzjerów wezwał do bojkotu zakładów objętych strajkiem ogół prażan, którzy korzystali z usług tych zakładów.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 294.10 (sprzedaż 294.84, kupno 293.36); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.39 (sprzedaż 26.46, kupno 26.32); Nowy Jork 5.30 3/4 (sprzedaż 5.32 kupno 5.29 1/2); Nowy Jork (kabel) 5.31 1/8 (sprzedaż 5.32 3/8, kupno 5.29 7/8); Paryż 14.84 (sprzedaż 14.94, kupno 14.74); Sztokholm 136.20 (sprzedaż 136.54, kupno 135.86); Zurych 121.45 (sprzedaż 121.75, kupno 121.15); Marka niem. srebrna (sprzedaż 112.00, kupno 106.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 82.13, II em. 82.75; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I em. 90.75; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 41.50; 4 proc. poż. konsol. 68.00—68.25; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.13; 5 proc. konwers. 70.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. kupon 92.18; 4 proc. L. Z. ziemskie seria VI 55.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.75—65.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 77.25; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 73.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.00; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 61.00; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 62.75.

AKCJE: Bank Polski 117.00—117.50; Węgiel 28.00; Ostrowiec 54.00; Starachowice 37.00; Żyrardów 56.50.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych i akcji utrzymana, dla listów zastawnych mocniejsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 53.00, (1000 zł) 54.00, (500 zł) 55.00—55.50, (100 zł) 64.00—65.00.

Giełda zbożowo-towarowa

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 28.50—29.00. Pszenica jara czerwona szklista 28.50—29.00. Pszenica zbierana 28.00—28.50. Żyto I stand. 21.75—22.00. Jęczmień browarny —. Jęczmień I stand. 19.25—19.50. Jęczmień II stand. 18.75—19.00. Jęczmień III stand. 18.50—18.75. Owies I stand. 22.25—22.75. Owies II stand. 21.00—21.50.

Usposobienie spokojne. Obrót ogólny 970 ton.

Obrót: pszenica 68 ton, żyto 131 ton, owies 126 ton. Mąka pszenna 126 ton, mąka żytnia 261 ton.

21 maja otwarcie Targów Katowickich

X Targi Katowickie, zorganizowane staraniem śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach na terenach wystawowych przy parku Kościuszki, otwarte będą dnia 21-ego maja br.

Uroczyste otwarcie Targów w tym roku jubileuszowym nastąpi przy udziale władz rządowych, samorządowych oraz miejskich, wraz z przedstawicielami sfer gospodarczych i licznie zaproszonych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i prasy. Po oficjalnych przemówieniach i symbolicznym przecięciu wstęgi na znak otwarcia Targów w Katowicach, przedstawiciele władz i zaproszeni goście, zwiedzą stoiska, po czym Targi udostępnione zostaną do zwiedzenia wszystkim. Targi tegoroczne w myśl ustalonego programu trwać będą od 22-go maja do 6-go czerwca 1938 r.

Hutnicy szklarscy bronią się

przed obniżką płac

W okręgowym inspektoracie pracy toczą się pertraktacje o zawarcie układu zbiorowego pracy w hutnictwie biało-szklarskim.

Pracodawcy wysunęli warunek płac orientacyjnych tj. przeciętną płacy akordowej dziennej, natomiast przedstawiciele związków zawodowych żądają ryczałtowej płacy dziennej, bez względu na uzdolnienia robotnika.

Przyjęcie warunku przemysłowców oznaczałoby, zdaniem przedstawicieli związków zawodowych, ukrytą obniżkę płac.

Żądania w zakresie płac idą w kierunku podziału tabeli stawek zatrudnionych w warsztatach gatunków specjalnych, przy dużych rajbunkach powyżej 5 litrów wzwyż i robotach galanteryjnych — 8 złotych dziennie.

W drugiej grupie produkującej szkło tartaczne, kapowe, przy zapalaniu masowym, w warsztatach szkła perfumeryjnego z korkami i przy drobnym rajbunku do 4 litrów włącznie płaca dzienna — 7 złotych.

W trzeciej grupie przy prasach niezapalnych, ultra prasach, półautomatach, grubiźnie poniżej 5 litrów, szkle aptecznym i perfumeryjnym bez korków — 6 złotych dziennie.

Ponadto przedstawiciele robotników żądają dodatkowych wynagrodzeń dla sprawniejszych, oraz podziału dwumajstrowskiego warsztatów.

Dalszy ciąg rokowań wyznaczono na 27 i 28 maja br.

Mogielnica bez chleba

Mogielnica miasteczko w woj. warszawskim od tygodnia pozbawione jest pieczywa, bowiem w 5 piekarniach ub. żydowskich, jakie istnieją od 12 bm. trwa ostry strajk robotników piekarskich.

Czeladnicy piekarscy żądają zawarcia układu zbiorowego i wyrównania płac według stawek rynkowych w tej dziedzinie.

Początkowo majstrowie usiłowali sami przygotowywać pieczywo, ale gdy spotkali się z czynnym sprzeciwem strajkujących — zamknęli piekarnie pozbawiając mieszkańców chleba.

Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajęły się władze administracyjne i właściciele piekarń będą zmuszeni do rewizji swego stanowiska.

Ku nowej rewii wytwórczości

Przed kilkunastu dniami zamknęły swe podwoje Międzynarodowe Targi Poznańskie, które od lat kilkunastu stanowią doroczny wiosenny przegląd wytwórczości polskiej i zagranicznej. Obecnie wchodzimy w okres przygotowań jesiennej rewii wytwórczości, która rok rocznie odbywa się we Lwowie na Międzynarodowych Targach Wschodnich. Sądząc z ilości nadesłanych dotychczas zgłoszeń, których ilość w chwili obecnej jest znacznie wyższa, niż w tym samym okresie roku ubiegłego, stwierdzić należy, że rewia jesienna na XVIII Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie, które odbędą się w dniach od 3 do 13 września br. zapowiada się bardzo okazale i impo-

400 zabitych — 1000 rannych

oto bilans bojów I Legionu Polskiego

W XXIII rocznicę bitwy pod Pakosławiem

Dnia 20 maja mija dwadzieścia trzy lata od dnia, w którym I Polski Legion Puławski stoczył swą pierwszą zwycięską walkę z Niemcami.

Od chwili wybuchu wielkiej wojny po raz pierwszy Polacy, nie bacząc na różne sprzeciwy wystąpili z bronią w ręku przeciw swemu odwiecznemu i najzaciętszemu wrogowi.

Myśl powołania do życia wojska polskiego zrodziła się w Królestwie za raz po słynnej odezwie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza z dnia 14 lipca 1914 roku. I tak się to stało, że niemal samorzutnie powstał I Legion, którym na razie miał się opiekować Komitet Narodowy specjalnie w tym celu powołany do życia w Warszawie. Niestety, Komitet poza sformowaniem sztabu 104 Brygady pospolitego ruszenia, który smutną sobie w Legionie zrobił reputację — nie dokonał niczego, co warto by wspominać.

Walka z mocniejszym

Legion formował się sam. Skupiły się w nim te żywioły, które, licząc się ze zwycięstwem koalicji, uważały za konieczne, aby wśród przeciwników państw centralnych nie brakło walczących także w imię Orła Białego.

Dnia 20 marca 1915 roku Legion nie wyćwiczony jeszcze należycie ani uzbrojony na sposób odpowiedni, licząc około 1.000 ludzi, oczywiście pieszych — wyruszył na plac boju. Skierowano go początkowo do granicy austriackiej, ale na skutek starań Narodowego Komitetu — Legion wrócono z drogi i posłano na linię Łopuszna — Radoszyce — Falków w radomskim. Takie posunięcie tłumaczono tym, że Austriacy mogli użyć do obrony Legionów małopolskich, co mogłoby doprowadzić do przelewu bratniej krwi.

Rozkaz ataku

Stacjonując w Rudzie Maleniec-kiej lub w najbliższej okolicy — dnia 19 maja Legion otrzymał rozkaz zaatakowania okopów niemieckich pod Pakosławiem.

Była noc...

Legion prowadzony przez pułkownika Reutta i jego adiutanta por. Weckiego rzucił w pierwszej linii do ataku drugą i trzecią kompanię pod dowództwem kapitana Sułkowskiego i kapitana Ossowskiego, w drugiej linii poszła czwarta kompania — pierwsza została w rezerwie.

W momencie ataku — zagrały karabiny maszynowe piechoty niemieckiej — huknął granat — druga kompania zawahała się i kto wie, czy nie przeważyłoby to szali zwycięstwa na korzyść Niemców. Ale znalazł się człowiek, który ciężar decyzji wziął na siebie jednego. Był to chorąży Pawłowski. Ten z całą zuchwałą odwagą runął w stronę okopów niemieckich, wdarł się pierwszy, a taki przykład musiał pociągnąć innych.

Cena zwycięstwa

Rozpętało się piekło na ziemi. Pawłowski zginął śmiercią bohatera, padł ciężko ranny kapitan Ossowski, który później zmarł z odniesionych ran, padł ranny sam ppułkownik Reutt, czterdziestu zabitych i siedemdziesięciu ośmiu rannych zasłało pole, ale — Legion zdobył okopy.

Pod Pakosławiem Legion dowiódł, że zwyciężać można nie tylko źle prowadzonego i zdemoralizowanego żołnierza rosyjskiego ale i dobrze wyćwiczonego żołnierza niemieckiego. Dlatego „Pakosław“ figuruje na płycie grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

A później — krok za krokiem, znacząc swój pochód krwawymi śladami ran i grobami trupów Legion staczał bój za bojem: 15 czerwca pod Władysławowem, 20 lipca pod kolonią Chachelską, 23 lipca we wsi Załęczne, 24 lipca — pod Górką Puławską, 14 sierpnia pod Karczówką, 23 sierpnia pod Opaką, 25 sierpnia pod Nurcem — wreszcie 10 września pod Zelwą.

To był ostatni bój legionu. Na polach pod Zelwą padło 19 zabitych, 52 rannych. Tu właśnie śmierć bohaterską poniósł kapitan Sułkowski, ochotnik z Sokolskich szeregów z Ameryki.

Bilans wojenny

Po bitwie pod Zelwą w szeregach Legionu pozostało 7 oficerów i 105 szeregowców. 1.468-miu legło na polach bitew, w czym było 452 zabitych i 1.016 rannych.

Tak walczył za Polskę I Polski Legion Puławski po stronie Ententy. — Pożegnalny rozkaz dowódcy grenadierskiego korpusu, do którego Legion był przydzielony tak pożegnał Legion idący na odpoczynek do Bobrujska:

„...Legion brał udział we wszystkich bojach Korpusu, znakomite zalety wytrzymałości, w bojach nadzwyczajną waleczność i ani razu nie oddał swych pozycji nieprzyjacielowi. Nie otrzymując z nikąd uzupełnienia Legion podczas sześciomiesięcznych bojowych trudów poniósł ciężkie straty i w jego szeregach pozostało wszystkiego 7 oficerów i 105 szeregowców.

Rozstając się obecnie z Legionem z całej duszy życzę mu jaknajrychlejszego uzupełnienia szeregów i powrotu do macierzystego Korpusu, gdzie otrzymał on swój chrzest bojowy. Obowiązkiem jest moim podziękować w imieniu sprawy p. D-cy Legionu Pułkownikowi Rządkowskiemu i całemu zespołowi Legionu“.

Rozkaz do Grenadierskiego Korpusu Nr. 212 z dn. 2 października 1915 roku. (—) Dowodzący Korpusem Generał - Lejtenant Gentinow.

Starszy adiutant poruczn. Kuwszinnikow.

JEST.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Bajka wiosenna

Zapytał na spacerze Tadeuszek mamę,
jak czerwonym na czarnym zrobić biała plamę?
Usłyszał to pan cenzor, co szedł w miejskim gwarze
i rzekł: „Pójdź dziecię ze mną — ja cię uczyć każę“!

GRYF

Ze szkolnej ławy do warsztatu pracy

Białe siostry

Dobre duchy szpitali

Białe siostry.

Zawód odpowiedni dla kobiety lub nie. To kwestia, nad którą musicie się zastanowić, maturzystki.

Wybór zawodu niestosownego dla kobiety jest główną przyczyną nieukończenia studiów.

Przykład? Politechnika. Ile dziewcząt marzy o pójściu na tę uczelnię. Kobieta-inżynier to tytuł atrakcyjny. Co roku pewien procent dostaje się na politechnikę po przebrnięciu przez ciężki egzamin konkursowy, a kończy... zaledwie 1 procent.

Przykładem zawodu odpowiedniego dla kobiety jest medycyna, dentystyka. Wymarzonym jednak polem działania jest pielęgniarstwo. Coraz bardziej inteligencja kobieca interesuje się tym zawodem.

Wyłącznie kobiety

To jedyny bodaj zawód całkowicie opanowany przez kobiety. Bo też szczególnie tu psychika kobieca może rozwinąć właściwe sobie cechy — obok wiedzy pozwala wypowiedzieć się sercu.

W Warszawie szkół pielęgniarskich jest 3, poza tym jedna w Poznaniu i w Krakowie. Kurs nauki trwa dwa lata i 4 miesiące. Od kandydatek wymaga się prócz świadectwa ukończenia szkoły średniej, dużego zasobu sił fizycznych i niezbędnych do tego zawodu cech charakteru jak: sumienność, pracowitość, pogoda usposobienia, łagodność i cierpliwość. Posiadać musi prócz tego silną wolę i opanowanie, niezbędne dla wzbudzenia w pacjencie zaufania.

— Czy to nie jest przykre, że musicie stale mieszkać w szkole? — pytam się młodziutkich pielęgniarek.

Oczywiście, że niejedne wolałyby mieszkać w domu, ale przy tym rodzaju pracy wobec nocnych dyżurów, nieregularnych zajęć, internat jest konieczny.

— O tak, na brak pracy nie możemy narzekać — mówi jedna z uśmiechem — zwykle od ośmiu do dziesięciu godzin na nogach, a te nocne dyżury często dokuczą, ale to przecież jest taki zawód. W zamian za te trudy daje on jednak tyle zadowolenia i radości.

— A jakie są tereny pracy dla pielęgniarstwa zawodowego?

— No cóż, dopóki ludzie umierają, dla nas pracy nie zabraknie, czy to w szpitalu ze świeckim personelem, sanatoriach, lecznicach, schroniskach czy przytułkach. Jest to zawód, gdzie bezrobocie nie grozi; wszystkie absolwentki szkoły pielęgniarskiej znajdują natychmiast posady.

Sumienność i inteligentna obserwacja

Przypatrzmy się samej pracy pielęgniarek. Jest ona właściwie pomocnicą lekarza, musi wykonywać jego zlecenia.

Do niej należy wykonanie zabiegów felczerskich jak zastrzyki, kompresy, opatrunki itp. Robi to często lepiej od lekarzy dzięki wydoskonalonej praktyce.

Od niej zależy często zdrowie chorego; mając go pod opieką przez cały dzień, przez dobre i inteligentnie zebrane obserwacje ułatwi zadanie lekarza. Mylą się ci, którzy traktują rolę pielęgniarki jako czysto mechaniczną, wykonawczą. Pielęgniarka musi samo dzielnie myśleć, obserwować zjawiska reakcję chorego zarówno fizyczną jak i psychiczną.

Tak pojęta praca jest pomocą dla lekarza, który może na niej polegać. Najlepszym dowodem, że lekarze doceniają tę pracę, są częste wypadki przypisywania zasługi uratowania chorego właśnie pielęgniarkom.

Pielęgniarka ma swoje zaszczytne miejsce w medycynie zapobiegawczej jako opiekunka zdrowych lub zagrożonych chorobą, nauczycielka racjonalnego i higienicznego trybu życia. Pracuje w stacjach opieki nad matką i dzieckiem, poradniach przeciwgruźliczych, ośrodkach zdrowia, higienie szkolnej.

Część pielęgniarek poświęca się pracy nauczycielskiej — to instruktorki w szkołach pielęgniarskich. Kształcą nowe kadry swych następczyń.

Na wszystkich frontach...

Znaną jest ofiarna praca pielęgniarek Czerwonego Krzyża podczas wojny światowej. Pole bitwy, opieka nad rannymi to szczytny obowiązek i nowy teren działania dla pielęgniarek.

Obecnie w przewidywaniu nowej wojny pielęgniarki nie zapominają o tej roli. Głośne niedawno ćwiczenia skoków ze spadochronami dowodzą niezwykłej odwagi obok zrozumienia swego obowiązku tych „latających kobiet“. Dla pielęgniarek zawód ich obok przykrości, trudności, związanych zresztą z każdą pracą, daje moc zadowolenia i poszerza niepomiernie bogactwa przeżyć.

Życie jej jest wielokrotnie wzmożone — przeżywa ona radości i smutki nie tylko swoje, ale i swoich chorych. Przygnębienie i pogorszenie stanu chorego nie wywołują przygnębienia i apatii, lecz są bodźcem do wzmożenia energii, inicjatywy, które prowadzą do zmiany na lepsze i poprawy.

Wanda Keler.

Komisje Gosp. Stron. Ludowego domagają się

usamodzielnienia Izb Rolniczych

i podniesienia oświaty na wsi

Ogłoszono już ostatnie uchwały głównej komisji gospodarczej Stronnictwa Ludowego.

Stwierdzają one, „że w pracy nad podniesieniem kultury duchowej i materialnej wsi konieczny jest wysoki poziom umysłowy chłopa, że obok praw politycznych muszą zostać nale życie uwzględnione prawa chłopskie w samorządzie gospodarczym i terytorialnym, w organizacjach ogólnorolniczych i spółdzielczych. Prace oparte o światłego chłopa na tych odcinkach przyczynią się do podniesienia kultury wsi polskiej, chroniąc ją przed dalszą proletaryzacją i wyzwalając z rąk biurokracji“.

Dlatego też Gł. Kom. Gosp. wzywa chłopów do walki o zmianę stosunków oświatowych na wsi, upowszechnienie szkoły rolniczej. Żąda usamodzielnienia Izb Rolniczych, oraz nowych demokratycznych wyborów do Izb Rolniczych. Podobnych zmian żąda w samorządzie terytorialnym wszelkich stopni.

Wypowiadając się za oparciem prac rolniczych na dobrowolnych organizacjach rolniczych, Gł. Kom. Gosp. wzywa chłopów do występowania do organizacyj ogólno-rolniczych i rozbudowania tych organizacyj rolniczych w kierunku demokratycznym, zapewniającym chłopom wpływ i rządy w tych organizacjach.

Czynnik urzędniczy w pracy organizacyjnej i terenowej musi być czynnikiem pomocniczym, podporządkowanym czynnikowi społecznemu.

Procesy skarbowców

Wyznaczono nowy termin rozprawy w głośnym procesie o zniesławienie urzędników skarbowych. Jak wiadomo sąd I-szej instancji skazał b. urzędnika skarbowego, Lubowickiego na 3 miesiące aresztu na tle głośnych rewelacyj, które drukowane były w kilku wydawnictwach periodycznych.

Wskutek apelacji obu stron, sprawa ta rozpoznana będzie ponownie w w warszawskim sądzie apelacyjnym w dniu 27 bm.

Podziękowanie JEm. kard. Kakowskiego

JEm. ks. kardynał Aleksander Kakowski, nie mogąc każdemu z osobna, za pośrednictwem Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej składa podziękowanie za życzenia tym wszystkim, którzy pamiętali o Nim w dniu 25-lecia prekonizacji biskupiej i z serca im błogosławi.

Proces Michalskiego i tow. znowu przy drzwiach zamkniętych

Wczorajszy dzień procesu Michalskiego i tow. odbywał się znowu przy drzwiach zamkniętych.

Przy drzwiach otwartych przesłuchano jedynie biegłego grafologa Kwiecińskiego, któremu oddano do ekspertyzy kwit jubilera Kozłowskiego, oraz św. Ledermana, którego zeznania nie wniosły istotnych momentów do sprawy. Świadek ten pożyczał pieniądze Michalskiemu i dyskontował jego weksle.

Nie wolno handlować w sądzie

Min. sprawiedliwości. Grabowski wydał zarządzenie zakazujące uprawiania jakiegokolwiek bądź handlu w budynkach sądowych.

Autorytet wymiaru sprawiedliwości nie dopuszcza bowiem, by w pomieszczeniach sądów uprawiany był handel domokrążny, ze stolików itp. Prezesi sądów i prokuratorzy otrzymali zalecenie czuwania nad ścisłym wykonywaniem tego zakazu.

12 lat więzienia

za zabójstwo policjanta

W sądzie okręgowym zakończył się proces awanturników z Otwocka, którzy w bestialski sposób zamordowali policjanta, śp. Chaczkę.

Przesłuchany został biegły lekarz, który orzekł, iż trudno określić, jakie uderzenia spowodowały śmierć policjanta.

Uderzenia zadawane były w głowę kolbą karabinu, bagnetem w szyję, a następnie połamaną kolbą przedziurawiono nieszczęśliwemu w kilku miejscach jelita.

Sąd po naradzie wydał około godziny 15 wyrok, w którym skazał Stefana Kozłowskiego, Zdzisława Strobla i Władysława Czamarę za zabójstwo z art. 225 par. 1 na kary: Kozłowskiego na lat 12, Strobla na 8 i Czamarę na 7 lat więzienia, zaś Tadeusza Kozłowskiego za udział w bójce, której wynikiem była śmierć policjanta z art. 240 na trzy lata więzienia.

Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

W motywach wyroku podkreślono specjalne bestialstwo Kozłowskiego, który pierwszy zadawał rany w głowę śp. Chaczce.

Otton Habsburg żeni się

BRUKSELA, 19.5. Prasa belgijska donosi o bliskich zaręczynach arcyksięcia Ottona Habsburga z księżniczką Marią Teresą Lichtenstein oraz zaręczynach siostry Ottona arcyksiężniczki Adelaidy z panującym księciem Lichtensteinu.

Przyjacielskie pogawędki

Nie ma sytuacji bez wyjścia

Trzeba tylko silnej woli i odwagi

„Niespokojna St.“ Pokochała Pani, a choć „On“ mówi o swoim uczuciu — nie jest Pani tego pewna. I słusznie — nie przypuszczam, żeby ten o kogo Pani w tej chwili chodzi został Pani mężem. Natomiast mam wrażenie, w przeciągu dwóch lat wyjdzie Pani zamąż, za człowieka dobrze sytuowanego, którego Pani pokocha za jego dobroć, troskę o Panią. Rozumiem, że obecnie trudno Pani nawet o tym pomyśleć, ale jest Pani przecież taka młodziutka, całe życie jeszcze przed Panią. Nie można w zaraniu swego życia załamywać się i zniechęcać — tym bardziej, że posiada Pani pewną dozę uporu, który może dać moc przezwyciężenia przeciwności życia. Radzę Pani z większym optymizmem patrzeć w życie i liczyć więcej na własne siły a nie na szczęśliwe przypadki.

P. Walerian Plewko. Rzeczywiście przeżywa Pan wyjątkowo ciężką, przykrą sytuację, niech Pan jednak nie upada na duchu. Sądząc ze szczegółów jakie podał mi Pan w liście — pomimo depresji w jakiej Pan się teraz znajduje, posiada Pan pewną wytrałość, stałość charakteru, które powinnyby panu pomóc przy konsekwentnym przeprowadzaniu swoich celów. Należałoby tylko bardziej wzmocnić wolę. Sprawy małżeńskie, które u Pana odgrywają tak wielką rolę — bezwątpienia ułożą się pomyślnie — sprawy materialne również. Ma Pan wśród swego otoczenia przyjaciół, którym bardzo leży na sercu Pana sytuacja materialna i ci z całą życzliwością i oddaniem. dopomogą Panu w uzyskaniu odpowiedniej posady. Za życzenia i serdeczne słowa bardzo dziękuję.

P. Marian K. Z wielkim zadowoleniem przeczytałam list Pana i serdecznie za słowa uznania dziękuję. Z listu Pana i z podanych w nim szczegółów — wnioskuję, że jest Pan jednostką o zdecydowanej woli, dumny, odważny, optymista. Jest Pan szczery, otwarty, dla otoczenia serdeczny ale nie kryjący swoich sympatii ani antypatii. Ze względu na swoje zdolności organizacyjne i syntetyczny umysł — nadaje się Pan na stanowisko kierownicze, na którym może Pan przynieść wiele pożytku. Pragnę Pana ostrzedz przed ewentualnym załamaniem się i rozterkami na tle uczuciowym, gdyż to może wprowadzić nie potrzebne komplikacje w Pańskie życie.

IN-TAO

Nowinki teatralne

WYSTĘPY ŚPIEWAKÓW WŁOSKICH

Wskutek choroby primadonny włoskiej pierwszy występ gości: Mercedes Capsir (koloratura), Gaetano Viviani (baryton) i Carlo Marino (tenor) odbędzie się w niedzielę 22 bm. w „Traviacie“ Verdiego. Goście będą śpiewali 25 bm. w „Rigoletto“, a 27 bm. w „Cyruliku Sewilskim“ Rossiniego.

VI PIĘTRO!

Sala teatru Ateneum codziennie zapełnia się widzami, oklaskującymi świetnych wykonawców „6 piętra“ ze Stefanem Jaraczem na czele.

U MALICKIEJ

idzie ciągle komedia J. A. Hertza „Jastrząb wśród gołębi“ z niesłabnącym powodzeniem. Publiczność co wieczór dziękuje brawami doskonałym artystom, a M. Malickiej i Z. Sawanowi szczególnie.

CHCESZ SIĘ UŚMIAĆ?

Idź do „Wielkiej Rewii“ na znakomitą francuską farsę Feydeau „Opiekuj się Amelią“.

...OD CZEGO MAMY RZĄD?

Dowiemy się o tym jutro na premierze nowej, aktualnej satyry politycznej w Małym Qui Pro Quo. Michał Znicz, ten świetny, jedyny w swoim rodzaju komik, na czele całego zespołu zdradzi nam najciekawsze plotki a zarazem powie... od czego mamy rząd? Nowa premiera w Małym Qui Pro Quo zapowiada, jak dochodzą wieści z za kulis, pierwszorzędną zabawę.

6.15 – 24.00 RADIO

PIĄTEK, 20.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Georges Thill (tenor); 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 „Toast w pantofelku“ audycja muzyczna; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 O kongresie pracy obywatelskiej kobiet; 17.15 Zespołowa muzyka wokalna; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Wielka orkiestra fortepianowa; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Zrzędność i przekora“ komedia Fredry; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 22.30 Gospodarka Polski.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 13.15 „Na chłopskim weselu“ fantazja muzyczna; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty, 15.00 Reportaż; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Muzyka taneczna; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Śpiewajcie Panu“ psalmy Dawida; 22.15 Muzyka kameralna; 23.10 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. „Gienni Schicchi“ opera Pucciniego (transm. z Opery).
19.30 Strasburg. „Cień“ opera Flotowa.
20.00 Frankfurt. Koncert symfoniczny. Dyr. Schuricht.
20.00 Hamburg. Utwory Liszta.
20.30 Sottens. „Wolny Strzelec“ opera Webera.
20.30 Florencja. Koncert symfoniczny.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 21.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Szubert: Fragmenty z tria b-dur; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci; 16.15 „Od Aten do Bayreuth“: „Mozart — syn nieba i ziemi“; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego; 17.50 Program; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny“; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Płyty; 21.30 „Na chłopskim weselu“ fantazja muzyczna; 22.00 „Popularność“ wesoły skecz; 22.10 Fragment koncertu-rewii; 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 1000 taktów muzyki; 18.00 Muzyka kameralna; 19.00 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Kwadrans poezji staro-greckiej; 22.15 Recital fortepianowy Józefa Tołkacza; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Rzym. Wieczór oper z Florencji.
21.00 Mediolan. Koncert Wagnerowski. Dyr. La Rosa Parodi.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.30 Florencja. „Stenterello“ — operetka Cusciny.
21.35 Droitwich. Koncert z udz. Alfreda Piccavera (śpiew).

NIEDZIELA, 22.5.1938 R.

WARSZAWA I.

8.00 „Serdeczna Matko“; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Regionalna transmisja z Leszna; 10.30 Płyty; 11.00 Zespół salonowy rozgłośni poznańskiej; 11.30 Odwiedziny w liceum pedagogicznym w Lesznie; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Bogactwo“ fragment z powieści Wandy Miłaszewskie; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci; 16.05 Koncert solistów; 16.45 O ochronie budownictwa ludowego; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.54 Klasyczny teatr wyobraźni: „Powrót Odysseusza“; 19.35 Słynni wirtuozi; 20.15 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Irlandia; 20.55 Przegląd polityczny; 21.05 Dziennik wieczorny; 21.15 „Obrazoburcy“ Kukułka wileńska; 22.00 Opowieści o Wagnerze; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

14.45 Płyty; 15.05 Claude Debussy: Fragmenty z op. „Pelleas i Melisanda“; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Kwartet Schrammla; 22.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.30 Lipsk. „Śpiewacy norymberscy“ opera Wagnera.
19.05 Monachium. „Holender-tułacz“ opera Wagnera.
19.20 Sztutgart. „Walkiria“ opera Wagnera.
20.00 Bruksela franc. Symfonia nr 4 Brucknera.
20.00 Radio Romania. „Wolny strzelec“ opera Webera.
21.00 Hilwersum II. Symfonia nr 6 Beethovena pod dyr. Mengelberga.
21.00 Rzym. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Majowe szaleństwa“ komedia muzyczna.

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: „Manewry jesienne“ Kalmana.
NARODOWY: „Gęsi i gąski“ Bałuckiego.
POLSKI: „Wesele Figara“ Beamarchais.
LETNI: „Dama od Maksyma“ w reż. Niewiarowicza z Mirą Zimińską, Zniczem i Grabowskim.
NOWY: „Serce“ Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.
MAŁY: Dziś premiera komedii F. Molnara „Nowa Dalila“ z Milą Kamińską.
ATENEUM: Codziennie „Szóste piętro“ w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu.
MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi“ A. Herzta.
KAMERALNY: Codziennie „Niewiniatko“
WIELKA REWIA: „Opiekuj się Amelią“ komedia J. Feydeau.
MAŁE QUI PRO QUO: Dziś przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby.
W sobotę premiera nowej rewii literackiej. W rewii tej przygotowano porcję nowych dowcipów, którymi częstować będzie publiczność komik pierwszej wody Michał Znicz. Chór Dana przygotował również dla swoich wielbicieli obfity, melodyjny i wesoły repertuar, obok tego Grossówna, Kamińska, Bogucki, Olsza i Orlow.
CAFE CLUB: Szopka polityczna.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina“.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: Dziś premiera komedii H. Sudermanna „Walka Motyli“.
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka“.
FILHARMONIA: Dziś koncert symfoniczny. W programie utwory Brahmsa, Francka i ballada symfoniczna Stefana Stoińskiego. Dyr. Br. Wolfstal.
Jako solistka wystąpi z koncertem b-dur Brahmsa pianistka Róża Etkin-Moszkowska.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Alarm na morzu“.
✣ BAŁTYK (Chmielna 9): „Pani Walewska“.
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos“.
✣ CASINO (Nowy Świat 50): „Kobieta z przeszłością“.
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Tajemniczy przeciwnik“.
✣ EUROPA (Nowy Świat 63): „Po wielkiej wojnie“.
✣ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska“.
PALLADIUM (Złota 7): „Ósma żona sinobrodego“.
PAN (Nowy Świat 66): „Zorro“.
✣ RIALTO (Jasna 3): „Król się bawi“.
✣ ROMA (Nowogrodzka 49): „Groźny Bill“.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zbłądziłem“.
✣ STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapuru“.
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Wróć moja maleńka“ (Viverc)
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyścigach“.

ACRON (Żelazna 64): „Pieśń skazańców“ i „Dwa dni miłości“.
ADRIA (pl. Teatralny): „Nancy Steele zginęła“.
AMOR (Elektoralna 45): „Niewiniątko“ i „Pan redaktor szaleje“.
✣ ANTINEA (Żelazna 51): „Krew na morzu“ i „Srebrna torpeda“.
AS (Grójecka 56): „Zabronione szczęście“ i „Walc dla ciebie“.
BIS (Elektoralna 21): „Historia jednej nocy“
CZARY (Chłodna 29): „Kala Nag“ i „Promienie zagłady“.
✣ EDEN (Marszałkowska 31): „Królowa dżungli“ i „Parada Warszawy“.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Jej pierwszy bal“ i „Pod twoim urokiem“.
FAMA (Przejazd 9): „Robert i Bertrand“.
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm“.
FILHARMONIA (Jasna 3): „Koniec pani Cheyney“.
FLORIDA (Żelazna 41): „Ben Hur“ i „Czarujące oczy“.
FORUM (Nowiniarska 14): „Serce i szpada“ i „Kochaj i nie płacz“.
HELIOS (Wolska 8): „Zawiniłem“.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik“ z Ramonem Nowarro.
ITALIA (Wolska 32): „Życie ulicy“.
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Dla ciebie“ i „Darmozjad“.
KOMETA (Chłodna 49): „Sherlok Holmes i dr Watson“ i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia“.
✣ MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Człowiek, który żył dwa razy“.
✣ MARS (pl. Inwalidów): „Panowie z towarzystwa“ i „R-107 wzywa pomocy“.
MASKA (Leszno 70): „Noc przed bitwą“ i „Nie całuj w kinie“.
METRO (Smocza 13): „Zbieg z San Quentin“ i „Strzelec bengalski“.
MEWA (Hoża 38): „Penny“ i „Mistrzowie głupoty“.
✣ MIEJSKIE (Hipoteczna 3): „Kłopoty małej pani“.
MUCHA (Długa 10): „Dziewczyna szuka miłości“ i dod. kol.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Dama kameliowa“ i „Atak o świcie“.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Niezwyciężony Bill“ i „Zielony sygnał“.
✣ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Zaginione miasta“ i „Diabły wybrzeży“.
✣ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Dunia, córka poczmistrza“ i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Strzelec bengalski“ i dodatki.
RAJ (Czerniakowska 191): „Tajemniczy strzał“ i „Film polski“.
RENA (Długa 9): „Dorożkarz Nr 13“ i „Wesołe rozrywki“.
ROXY (Wolska 14): „Czarny korsarz“ i „Jak pies z kotem“.
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi“ i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Lekarz pięknych kobiet“.
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Alarm w pokinie“ i „Robert i Gloria“.
SORENTO (Krypska 34): „W. Z. 6 nie wylądował“ i „Głos serca“.
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner“ i „Władczyni dżungli“.
SYRENA (Inżynierska 7): „Kid Galahad“ i „Jego ostatnia walka“.
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Niedorajda“.
TON (Puławska 70): „Sherlok Holmes i dr Watson“.
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Mania“ i „Kraj miłości“.
UCIECHA (Złota 72): „Buziaczek“.
UNIA (Dzika 8): „Promienie zagłady“ i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Zawiniłam“ i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Valentine Wiliams 19

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Przy drzwiach mieszkania Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z za żółtych drzwi sączy się struga krwi, zalane całe schody. Za wyważonymi drzwiami, Rodney Rossway, który przypadkowo znalazł się na miejscu, dokonywa strasznego odkrycia.... Barry Swete został zamordowany.

Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu zgonu Swete'a.

Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

Alina z przerażeniem konstatuje, że chusteczka, którą podniosła z ziemi w mieszkaniu zamordowanego, należy do Gerry Rossway, małżonki brata Rodney'a.

Gerry Rossway dowiaduje się o strasznym fakcie zamordowania Barry'ego.

— Hej! Roberts... czy jak się tam nazywacie.

— Słucham pana — odpowiedział trzęsącym się głosem lokaj.

— Wasz pan palił cygara — prawda?

— Jeżeli palenie jednego dziennie można nazwać paleniem cygar, to powiedzmy, że palił.

— A papierosy palił?

— Nigdy, proszę pana.

— Ale miał papierosy dla gości?

— Miał, w srebrnym pudełku.

Tu wtrącił doktór:

— Swete nie cierpiał papierosów. Nazywał je emblematem akademickiego wieku.

Inspektor podziękował kiwnięciem głowy i zaczął chodzić ze spuszczonymi oczami, od krzesła niebosz czyka aż do drzwi.

Nagle wszedł do pokoju mały człowieczek w okularach, z torbą w ręku.

Manderton podniósł oczy na Pargettera.

— Nie potrzebujemy już zatrzymywać pana dłużej, doktorze — i przedstawił mu nowego przybysza — doktora policyjnego.

— Doktór Warburton zajmie się oględzinami trupa, a pan niech tymczasem zda mi sprawę z własnych obserwacji. Jeżeli pan Warburton ma jakieś uwagi do zrobienia, wysłuchamy go — mówiąc to, ruchem ręki dał znać pozostałym, że mają się usunąć. — Idźcie stąd wszyscy, tylko nie pan, Dane, trzeba zdjąć odciski palców. A wy — rzekł do policjanta — możecie iść po ambulans. Wainwright! pilnuje pan przyjścia fotografa, i da mi pan znać. Roberts niech wraca do domu, ale adres wasz proszę mi zostawić. Panie Pargetter...

Pokój się opróżnił. Doktór Warburton ukląkł przy zmarłym usunąwszy parawan, a Pargetter z pewnym przekąsem przedstawił rezultat swojego badania. Obrażony był w miłości własnej, że jego zdanie nie jest uważane za ostatnią instancję.

— Swete został zabity z odległości nie większej jak dziesięć kroków. Rana, zadana kulą, przechodzi przez tętnicę. Ponieważ nie znalazłem rany od wyjścia kuli, przypuszczam, że pocisk utkwił spłaszczony w kręgach szyjnych po drodze uszkodziwszy tętnicę. Krwotok spowodował śmierć natychmiastową.

Inspektor wyjął z kieszeni gruby notes.

— Niech ja to zanotuję. Arteria, mówi pan...

Ciągle jeszcze klęcząc doktór policyjny spojrzał w górę z ironicznym uśmiechem.

Na twarzy Mandertona żadna zmiana nie dała się zauważyć.

— Dziękuję — i zwrócił się do Warburtona: — A pan nie znalazł miejsca, gdzie utkwiła kula?

— Nie, panie inspektorze.

— Ma pan jednak pojęcie o kalibrze kuli?

— Sądzę po wielkości rany, że to nabój większego kalibru, 4,5 mm najmniej, z wielkiego rewolweru wojskowego. Kula w łusce niklowej podobna do tych, które pasują do rewolweru zmarłego, nie zrobiłaby tak wielkiej rany. Kula z rewolweru wojskowego byłaby bez łuski, a rozpłaszczona przez uderzenie o kręgosłup, nie mogła wyjść.

Inspektor spojrzał badawczo na mówiącego.

— Widzę, że pan się świetnie zna na broni palnej.

— Służyłem cztery lata w artylerii, w czasie wojny.

— Więc pan twierdzi, że mierć Swete'a była natychmiastowa?

— Gdy arteria jest uszkodzona, koniec następuje bardzo szybko, w parę sekund. Krwotok jest gwałtowny i obfity. Pan wie zapewne, że tętnica służy do doprowadzania krwi do mózgu. Jeżeli kula trafiła w kręgi szyi, ranny stracił przytomność momentalnie.

— A w takim razie nie byłby zdolny krzyknąć nawet, ani zawołać o pomoc?

Doktór ciągnął dalej:

— Zmarły nie mógł z powodu nagłego, silnego krwotoku wydać głosu. Przede wszystkim w tych wypadkach brak tchu. „Głód powietrza“ jak to nazywamy, jest jednym z symptomatów w takich wypadkach. Prócz tego kula mogła uszkodzić nerwy krtani, paraliżując ją. Nie, nie mogę przypuścić, aby choć na chwilę Swete mógł wydać jakikolwiek głos.

Manderton nadął usta...

— Nie widziałem na skórze nieboszczyka żadnego śladu spalonego prochu, co daje do myślenia, że strzał nie wyszedł z bliska. Jaką odległość przypuszcza pan?

— Długość pokoju.

— Jednym słowem, to nie był napad niespodziewany. Swete musiał rozmawiać ze swym zabójcą jakiś czas, zanim padł strzał.

Doktór przytaknął.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Przyzwyczajenie jest drugą naturą a interes — interesem

Prowizja od własnego małżeństwa

W Ogrodzie Krasińskich wynikła awantura między jakimś mężczyzną i kobietą. Policjant spisał protokół Okazało się, że byli to Jankiel Gołowczyner swat zawodowy i kupcowa z ulicy Bonifraterskiej Jechna Kenigsztein, wdowa. O co im poszło?

Oto Gołowczyner szukając dla wdowy męża długo nie mógł go znaleźć. Indagowany przez wdowę przyznał się w końcu, że nigdy jej kandydata na męża nie znajdzie, bo on sam zagiął na nią parol i długo nie miał odwagi wyznać to wdowie. Ot podobała mu się i już. Wdowa zgodziła się i na Gołowczynera, bowiem i jej podobał się swat, chociaż już starszy wiekiem. Zresztą i wdowa nie była dzisiejsza.

Ale wynikła awantura gdy okazało się, że swat swoje małżeństwo traktuje tak jak każde inne, które kojarzył. To jest pani młoda musi mu zapłacić prowizję przynależną swatom, niezależnie od wniesionego posagu. Właśnie na ten temat rozmawiali przechodząc przez Ogród Krasińskich, przy czym doszło do ostrej sprzeczki. W rezultacie z małżeństwa zdaje się nic nie będzie, bo wdowie się takie stawianie sprawy nie podoba. Swat dziwi się wdowie pytając dlaczego jego małżeństwo ma być za warte za darmo skoro kojarzył je swat? A że był nim on sam to i cóż z tego.

Tymczasem staną przed sądem za zakłócenie spokoju publicznego i może wtedy się pogodzą.

Niedbalstwo dyrekcji gazowni przyczyną śmierci robotnika

Wczoraj w godzinach rannych w gazowni miejskiej przy ul. Ludnej, wskutek niedbalstwa dyrekcji i nie zabezpieczenia pasa pociągowego (trans misji) został porwany i zabity na miej scu pomocnik maszynisty Jan Kordek, który na polecenie majstra chciał nasmarować maszynę. Rodzinę zawiadomiono dopiero wieczór o śmierci głównego żywiciela(?).

Wypadek ten dobitnie świadczy o karygodnym lekceważeniu życia polskiego robotnika i porządkach panujących w gazowni — instytucji, która powinna świecić przykładem.

Uśmiechy i Łzy Warszawy

Kto i kiedy nadawał ludziom nazwiska, trudno jest dzisiaj ustalić. Jedno jest pewne, że każdy osobnik musiał się czymś usprawiedliwić, zasługując na takie lub inne miano. Praojcowie Franciszka Pamięty z Marymontu mieli na pewno doskonałą pamięć, skoro bohater naszych dzisiejszych „uśmiechów i łez“ tak się właśnie nazywa. Jednakże Franciszek Pamięta

ma krótką pamięć

i jest krótkowzroczny. Rozpoczął on przy ulicy Włościańskiej przebudowę domu. Ponieważ nikogo nie pytał o pozwolenie, przybyła komisja i roboty opieczętowała. Pamięta zapomniał jednak o komisji, nie dojrzał nazajutrz pieczęci i roboty prowadził dalej. Ale okazało się, że wydział nadzoru budowlanego, w którym na pewno nie ma żadnego Pamięty, przecież pamiętał o nałożeniu pieczęci i Pamiętę wezwano przed sąd. Skazano go na 14 dni bezwzględnego aresztu. Ten fakt Pamięta będzie chyba długo pamiętał.

Pamiętać będą również obecne czasy tysiączne rodziny bezrobotnych w całej Polsce. Zwłaszcza rok obecny będzie pamiętny w dziejach kryzysu, jako że rozpoczęły się wędrówki narodów, jak za dawnych czasów starożytnych. Najwięcej dotyczy to tych miejscowości, które przed wojną kwitły rozwojem przemysłu i względnego dobrobytu, a teraz panuje tam nędza tak wielka, że trzeba

wywozić masami ludzi

w inne, mniej zaludnione okolice. Właśnie w tych dniach przejechała przez Warszawę taka partia bezrobotnych z rodzinami z Zagłębia Dąbrowieckiego. 200 rodzin wysiedlono z inicjatywy Funduszu Pracy na Polesie, gdzie ponoć jest lepiej i gdzie rozpoczęto na większą skalę zakrojone roboty publiczne.

Przydałoby się i w Warszawie trochę więcej inicjatywy w kierunku przeprowadzenia niektórych robót. Wprawdzie rozpoczęto masowy remont domów, przemalowywa się również, z nakazu władz, wszystkie parkany, przy tym malowanie to od trzech lat odbywa się na początku każdej wiosny, to przecież niektóre parkany potrafią się ukryć przed oczyma wszystko widzących dzielnicowych. Zwłaszcza na peryferiach miasta. Jest nawet jeden

parkan rekordowy

Na Żoliborzu. W dzielnicy domów urzędniczych. Między ulicami Niegolewskiego i Wyspiańskiego (co za złośliwe figle płata życie, bo przecież tu właśnie powinno się malować, a malować). Istnieje tu kolonia od lat 15 i przez ten czas parkan nie został pomalowany ani razu. A przecież były nakazy i przed rokiem, i przed dwoma laty, i przed trzema. Takich parkanów jest tam więcej. Wreszcie jeden z nich, przy ulicy Towiańskiego, zgnił ze starości i zwalił się z trzaskiem słyszanym na cały Żoliborz. Odgłosy tego trzasku nie dotarły tylko do komisariatu policji.

Szczęście, że pod parkanem w tym czasie nie bawiły się dzieci, których zawsze kiedy indziej jest tam sporo. Mogłoby niektóre zginąć. No, ale to byłoby zrozumiałe. Natomiast w żaden sposób nie można pojąć, jak to się stało, że

zginął nieboszczyk

Po prostu uciekł z łóżka i kto żyw szuka go na wszystkie strony. Mowa o Aronie Salinbaumie, który przyjechał z Otwocka do krewnych Landauów na Pawią 3. Napił się kwasu solnego, udzielono mu pomocy lekarskiej i Salinbaum umarł. Tak przynajmniej wszyscy myśleli. Przykryli go białym całunem i zajęli się przygotowaniami do pogrzebu. Tymczasem w godzinę potem zajrzano do pokoju nieboszczyka i nie znaleziono go. Całun był zrzucony na ziemię, okno było otwarte (mieszkanie parterowe) i szukaj wiatru w polu. Nieboszczyk uciekł. Rozsądniejsi sąsiedzi są zdania, że Salibaum napił się wódki, nie kwasu i nabił familię w butelkę. To ci zmartwienie.

J. J.

Przed celownikiem

Zapisy na 21 maja

GONITWA 1. Płoty. Nagroda 1800 zł. Dystans 2800 mtr.

Narew — Tuńskiego. Bobrujsk — st. Jordan, Hestia — Grabowskiej, Taiga — Bukowskiego.

GONITWA 2. Nagroda 2400 zł. Dystans 1600 mtr.

Capri — Broszkiewicza, Herpes — Mieczkowskiego, Lohengrin — Litewskiego i Mikke.

GONITWA 3. Nagroda 3000 zł. Dystans 2100 mtr.

Markiz II — st. Jordan, Hungaria — Budnego, Effor — Wodzińskiego, Wamba — Wężyka.

GONITWA 4. Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 mtr.

Pociecha — st. Łochów, Nieporęt — Cierpickiego, Bobrujsk — st. Jordan, Rewers — K. Wodzińskiego, Libretto — Mieczkowskiego, Saga — Bronikowskiej, Nordström — Szaniawskiego.

GONITWA 5. Handicap. Nagroda 3000 zł. Dystans 2100 mtr.

Lulu 54½ — st. Jordan, Liktor 51½ — Wodzińskiego, Libretto 54½ — A. Mieczkowskiego, Dar 59 — Pin. i E. Kown., Centyfolia 54 — st. Podkowa.

GONITWA 6. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.

Omulew — L. Bukowieckiego, Okey — Boryckiego, Elmira — Wodzińskiego, Thaiti — Gawłowicza, Dorota — W. Pin. i E. Kown., Katorżnik — Grabowskiej, Fenszek — Dydyńskiego.

GONITWA 7. Handicap. Nagroda 2000 zł. Dystans 2200 mtr.

Royal Fox 58½ — Wróblewskiej, Debar 55 — Pawlaka, Indus 52 — Boryckiego, Bryza 55 — Wodzińskiego, Sirdaropol 61 — Grabowskiej, Olimp 60½ — st. Nałęcz.

GONITWA 8. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 mtr.

Jesień — st. Lubicz, Thaiti — Gawłowicza, Ostrzyca — Falewicza, Katorżnik — Grabowskiej, Addis Abeba — J. i E. Bukowskich, Doża — st. Podkowa, Aigokeros — Hałko.

talu po 2 zł 70 gr do 2 zł 90 gr za

W 26-tą rocznicę zgonu Bolesława Prusa

W dniu wczorajszym cała kulturalna Warszawa uczciła w 26 rocznicę śmierci pamięć swojego piewcy, wspaniałego pisarza Bolesława Prusa vel Aleksandra Głowackiego. Prus należy do tych pisarzy, których pamięć w literaturze polskiej nigdy nie zginie. Jego „Lalka“, „Placówka“, wszystkie nowele, „Faraon“ czy wreszcie jego „Kroniki tygodniowe“ drukowane na łamach pism codziennych, to perły literatury, którym równych nie łatwo byłoby dzisiaj znaleźć. Obok Henryka Sienkiewicza, Bolesław Prus był jednym z największych władców prozy polskiej ubiegłego stulecia.

Wczoraj w 26 rocznicę jego zgonu staraniem fundacji stypendialnej jego imienia odbyła się żałobna msza św. przed ołtarzem głównym kościoła św. Krzyża. Kościół tłumnie wypełniła młodzież szkolna ze sztandarami, z gimnazjum i szkołą powszechną im. Bolesława Prusa na czele. Przy tablicy marmurowej, ozdobionej kwieciem przez firmę wydawniczą Gebethnera i Wolfa, wmurowanej w jednej z naw kościoła ku czci wielkiego pisarza, wartę honorową pełnili harcerze.

W prezbiterium zasiedli obok rodziny Bolesława Prusa, przedstawiciele organizacji literackich i dziennikarskich oraz fundacji stypendialnej im. Bolesława Prusa z jej prezesem mecenasem Rodkiewiczem na czele.

W skupieniu wysłuchała Warszawa modłów za duszę Zmarłego, oddając hołd wielkiemu talentowi i wielkiemu Sercu.

Zdobyła obywatelstwo argentyńskie dla dziecka urodziwszy je w konsulacie

W konsulacie argentyńskim w Warszawie wydarzył się ostatnio niezwykły wypadek. Przybyła tam Mira Bekierman z Baranowicz z prośbą o wizę wjazdową do Argentyny, gdzie od roku przebywa jej mąż. W trakcie załatwiania formalności z tym związanych Bekiermanowa nagle zasłabła, a przed przybyciem doktora... urodziła dziecko.

Ponieważ w myśl przyjętych w wielu państwach, a m. in. i w Argentynie zwyczajów, teren konsulatu jest eksterytorialny, a Argentyna daje obywatelstwo wszystkim urodzonym u siebie — młody Bekierman dostał obywatelstwo argentyńskie niemal automatycznie, podczas gdy jego matce konsulat nie miał zamiaru dawać nawet wizy.

Ukończenie lustracyj sanitarnych 100 dozorców i 40 kupców ukarano grzywnam

Ukończono już akcję wzmożonej kontroli sanitarnej, prowadzoną od dn. 6 bm. przez państwową i miejską służbę zdrowia.

Ogółem poddano oględzinom około 1.000 posesyj i 600 sklepów we wszystkich punktach miasta. Kontrola wykazała pewną poprawę stanu sanitarnego.

Opornych, którzy nie zastosowali się w okresie propagandy sanitarnej do wydanych zarządzeń porządkowych ukarano doraźnie, bądź skierowano sprawę do sądu sanitarnego. — Tak więc ukarano grzywnami około 100 dozorców za brudne utrzymywanie klatek schodowych lub podwórz, sporządzono ok. 40 właścicielom sklepów protokuły za brudy oraz wystąpiono w 30 wypadkach do starostw o unieruchomienie przejścia ze sklepów do mieszkań prywatnych właścicieli.

Ponadto wydano wniosek o opieczętowanie jednego sklepu spożywczego na ul. Chmielnej w okolicy dworca Głównego.

Należy zaznaczyć, że obecnie lekarze i kontrolerzy sanitarni prowadzą normalną kontrolę sanitarną posesyj, sklepów itp.

Strajk okupacyjny na podwórzu fabryki

W fabryce Orawskiego przy ul. Jerozolimskiej 105 wybuchł strajk.

Robotnicy wszczęli rokowania o umowę zbiorową, żądając wyższych płac i lepszych warunków. Właściciel fabryki miał im dać odpowiedź dnia 18 bm. Kiedy w oznaczonym dniu robotnicy przybyli do fabryki zastali wszystkie wejścia zamknięte, a w imieniu właściciela oświadczono im, że fabryka będzie unieruchomiona.

Wobec tego robotnicy rozpoczęli strajk okupacyjny... na podwórzu fabryki.

84.783 aparaty telefoniczne w stolicy

W kwietniu rb. założono w Warszawie 718 aparatów telefonicznych, dzięki czemu na 1 maja br. stolica liczyła ogółem 68.009 abonentów, dysponujących 84.783 aparatami

P. Żwirkowa ocalała w wypadku samochodowym

We czwartek około godz. 4-tej nad ranem przy zbiegu ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód osobowy zderzył się z samochodem ciężarowym zakładu czyszczenia miasta.

Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar, tylko samochoód prowadzony przez p. Żwirkową uległ nieznacznemu uszkodzeniu. P. Żwirkowa nie odniosła żadnych obrażeń. Natomiast, jadący wraz z nią towarzysz doznał obrażeń głowy i twarzy.

Egzaminy adwokackie

Wyznaczono już najbliższy termin egzaminów adwokackich w Warszawie.

Egzaminy te odbędą się 17 oraz 18 czerwca (piśmienne) oraz 24 i 25 ustne, na zasadach przewidzianych w nowym prawie o ustroju adwokatury.

Do tej pory zgłosiło się do egzaminów około 100 kandydatów. Do komisji egzaminacyjnej będą delegowani również członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Cztery wypadki Heine-Medine

Chorobę paraliżu dziecięcego, nie notowaną od dłuższego czasu w Polsce, znów zaobserwowano w kilku sporadycznych wypadkach.

Według ostatniego sprawozdania wojewódzkich urzędów zdrowia, w tygodniu sprawozdawczym zgłoszono w różnych miejscowościach Polski 4 wypadki Heine - Medine.

Poza tym zarejestrowano jeden wypadek dyzynterii, 220 szkarlatyny, 306 jaglicy i 512 gruźlicy.

Kursy i pokazy w Zw. Pań Domu

Związek pań domu (Nowy Świat 9) przyjmuje od godz. 10 do 14 zapisy na kursy gospodarstwa domowego dla pań domu i pomocnic domowych oraz na kurs przetworów owocowych, potraw jarskich i potraw z ryb.

Poradnia Związku „Szyj sama“ wznowiła poradnię mody, czynną w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do godz. 14. Specjalistka na miejscu.

W niedzielę 22 bm. otwarta będzie od godz. 10 do godz. 17 dla członkiń i wprowadzonych osób wystawa artystycznej dekoracji stołów.

Pogoda

Dziś pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami przelotny deszcz. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia około 18 st. umiarkowane wiatry zachodnie.

Na ringach boiskach i torach

Zawody Europa—Ameryka
Wspaniałe zwycięstwo Kolczyńskiego
Techniczny nokaut

We czwartek o godz. 5-ej rano wg czasu europejskiego rozegrany został w Chicago mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Europy i Ameryki.

Mecz przyniósł zwycięstwo bokserom Ameryki w stosunku 10:6.

Dla barw europejskich najświetniejsze zwycięstwo odniósł reprezentant polski A. Kolczyński, który w pierwszej rundzie znokautował swego przeciwnika, Jimmy O'Malley.

Szczegółowe wyniki meczu bokserskiego Ameryka — Europa są następujące:

W wadze muszej Cavalieri (St. Zj.) wypunktował Finna Lethinena.

W koguciej Kainrath (St. Zj.) pokonał na punkty Włocha Sergo.

W piórkowej Irlandczyk Saunders wygrał na punkty z Eddym.

W lekkiej Amerykanin Bess zwyciężył na punkty Niemca Nürnberga.

W półśredniej jedyny reprezentant polski Antoni Kolczyński znokautował w pierwszej rundzie O' Malley'a. W walce tej agresywny O'Malley zadaje naszemu bokserowi parę ciosów w pierwszych sekundach, w chwilę potem jednak idzie na deski do 8-miu, otrzymawszy cios w szczękę.

O'Malley po ciosie tym wstał i oszołomiony usiłuje dalej walczyć. Parokrotnie jeszcze po ciosach Polaka Amerykanin pada na deski, aż wreszcie sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Kolczyńskiego przez techniczny nokaut.

W wadze średniej Beckwith (St. Zj.) pokonał na punkty Niemca Baumgartena.

W półciężkiej — Amerykanin Guerrieri wypunktował Niemca Vogta.

Wreszcie w wadze ciężkiej Niemiec Runge uzyskał zwycięstwo na punkty nad Dan Merritem.

Nad program dwie walki rozegrali dwaj rezerwowi bokserzy Europy. W wadze muszej Włoch Nardechin wypunktował Amerykanina Boto, a w wadze koguciej Węgier Bondi zwyciężył na punkty Lottmanna (St. Zj.).

Zawody zgromadziły 21 tysięcy widzów.

Tydzień sportu akademika
Już za 20 groszy można ćwiczyć

Tegoroczny „Tydzień Sportu Akademika" w Warszawie odbędzie się w dniach 22—29 bm.

W ramach tygodnia przewidziane są następujące imprezy:

Strzelanie — 27 bm. od godz. 8.30 rano do zmierzchu na strzelnicy przy al. Zielenieckiej. Konkurencje panów 50 m w pozycji leżącej, panie 25 m postawa leżąca.

Tenis — na kortach AZS w parku im. Paderewskiego. Termin nie ustalony. Organizacja tego turnieju zależy od liczby zgłoszeń.

Regaty żeglarskie — 29 bm. o godz. 10.

Regaty wioślarskie i pokazy ślizgowców 29 bm. o godz. 15.30. Program przewiduje biegi na dwójkach, czwórkach i ósemkach panów oraz czwórki pań.

Piłka ręczna (koszykówka i siatkówka) na stadionie AZS.

Szermierka — 25 i 26 bm. w Domu Akademickim w godzinach popołudniowych.

Lekkoatletyka — 27 bm. na stadionie AZS o g. 10 eliminacje, o g. 17 finały.

Piłka nożna — 28 bm. na stadionie AZS w godzinach popołudniowych.

Pływanie — 28 bm. po południu na pływalni AZS.

Przypominamy, że w okresie „Tygodnia" każdy akademik ma prawo korzystać ze wszystkich urządzeń sportowych AZS za jednorazową opłatą wpisowego w wysokości 20 gr.

W zawodach podanych wyżej pierwszy raz uczestniczyć będą studenci CIWF i szkoły podchorążych.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie AZS oraz Bratnie pomoce Politechniki, Uniwersytetu J. P., SGGW, SGH i CIWF.

83 mecz międzypaństwowy Polska—Irlandia

Niedzielny mecz z Irlandią będzie 83-im międzynarodowym spotkaniem piłkarzy polskich. Polacy wygrali 32 mecze, zremisowali 14, przegrali 37. Stosunek bramek jest dodatni — 181 : 177.

Irlandczycy rozegrali dotąd 27 spotkań, z czego wygrali 12, zremisowali 4, przegrali 11. Bramki 59:55.

Najwięcej meczów z naszej reprezentacji grał Kotlarczyk II — 35, następnie Martyna — 32, Bułanow — 27. Nowicjuszów w drużynie nie ma, są nimi tylko zapasowi Brom i Baran.

Jedynym amatorem w drużynie irlandzkiej jest prawoskrzydłowy Flanagan z klubu Bohemias.

Bezrobotni pracownicy umysłowi z pierwszorzędnymi kwalifikacjami zwracają się z gorącą prośbą do społeczeństwa o kierowanie swych zapotrzebowań do pracy przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy na m. st. Warszawę, Marszałkowska 141,

Działy następujące:

1) Rutynowanych Buchalterów
2) „ Kasjerów
3) „ Korespodentów
4) „ Agronomów
5) „ Nauczycieli
6) „ Technikow
7) „ Inżynierów
8) „ Biuralistów
9) „ Stenografów
10) „ Maszynistki

ODDZIAŁ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
ul. Marszałkowska 141, telefon 2.32-16 i 2.04-73

Spotkania lekkoatletów niemieckich

Program międzypaństwowych spotkań lekkoatletów Niemiec na rb. przedstawia się następująco:

29 bm. Niemcy — Szwecja w Lipsku tylko w konkurencjach chodu.

30 lipca Niemcy — Francja w Paryżu.

9 i 10 lipca Niemcy — Dania w Hamburgu.

9 i 10 lipca Niemcy — Polska w Królewcu.

9 i 10 lipca Niemcy — Czechosłowacja w Pradze.

13 i 14 sierpnia Niemcy — Stany Zjednoczone w Berlinie.

13 i 14 sierpnia Niemcy — Belgia w Antwerpii.

21 sierpnia trójmecz Niemcy — Holandia — Belgia w Rotterdamie.

27 i 28 sierpnia Niemcy — Szwecja w Sztokholmie.

Na początku października Niemcy — Grecja.

We wrześniu i październiku reprezentacyjna drużyna Niemiec bawić będzie w Japonii.

Skład drużyny Belgów

Skład drużyny belgijskiej, która wkrótce rozegra w Polsce trzy mecze piłki nożnej, został po ostatnich spotkaniach międzypaństwowych Belgii nieco zmieniony.

Drużyna ta z wyjątkiem linii pomocy, składać się będzie z graczy młodych, gdyż starzy reprezentanci ostatnio zawiedli.

Belgowie wystąpią wobec tego w składzie następującym:

Aertssens, De Vos-Van den Stock, Claessens - Lamquet - Van den Kerhoven, Henriet - Van Calenberg - Desmedt - Winnepennicx - Weydisch.

Rewanżowy mecz

Rewanżowy mecz piłki nożnej Polska — Niemcy, który jak wiadomo odbędzie się definitywnie 18 września br. w Kamienicy, wywołał wśród całego wychodźtwa polskiego w Niemczech środkowych wielkie zainteresowanie.

Ze wszystkich ośrodków emigracyjnych sygnalizowane są już teraz liczne wycieczki Polaków. Czynione są starania, aby widzowie polscy zgrupowani zostali w określonej części trybun.

Irlandia — Czechy

W międzynarodowym meczu piłkarskim Czechosłowacja — Irlandia, rozegranym we środę w Pradze, Irlandczycy grą swoją sprawili dużą niespodziankę. Byli oni przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, a pod względem techniki, opanowania piłki i strzałów byli nawet lepsi niż Czesi.

Irlandczycy, podobnie jak Anglicy, wykazują świetną grę głową.

Na czoło zespołu irlandzkiego wybili się: bramkarz Mackenzie, obrońca Gorman, środek ataku David, oraz lewa strona ataku Carey — O'Keeffe.

400 mil po tropie pana
Niezwykły wyczyn psa

Jeden z angielskich funkcjonariuszy policyjnych, pełniący służbę na Nowej Gwinei, udał się na podróż inspekcyjną ze swego posterunku w Salamanua.

Posiadał on nieodłącznego towarzysza psa, zwanego „Sussie". Ponieważ podróż inspekcyjna miała trwać przez dłuższy czas i przeważnie miała się odbywać w trudnych warunkach komunikacyjnych, pozostawił ów policjant psa na posterunku, polecając go troskliwej opiece kolegów.

Kiedy po sześciu tygodniach nieobecności powrócił na posterunek w Salamanua, dowiedział się z wielką przykrością, że w dwa dni po jego wyjeździe pies znikł. Jakie było olbrzymie zdziwienie owego funkcjonariusza policji oraz wszystkich kolegów jego, gdy w dwa dni po powrocie z objazdu właściciela psa „Sussie" przybiegł i legł u nóg pana.

Wygląd psa był opłakany. Okazało się, że przebiegł on przestrzeń 400 mil, podążając trop w trop za swoim panem, nie mogąc jednak w czasie drogi mu nadążyć.

Od tej chwili „Sussie" stał się beniaminkiem nie tylko posterunku w Salamanua, lecz również całej miejscowości oraz innych posterunków.

Przed celownikiem

Wrażenia dnia

Słabo obsadzony i nie ciekawy sportowo program, ściągnął na tor tylko stałych bywalców, którzy wnieśli do kas 311.210 zł. Pomyślny dzień dla kabałkowiczów, bowiem w 8-miu gonitwach, sześciokrotnie na tablicy wypłat wywieszono nr 2. Jeszcze raz zwracamy uwagę, że program oficjalny nie informuje kto właściwie jest trenerem stajni Lubicz. Nie podano również kto trenuje og. Tęczyna.

Nie jest widocznie w dobrej formie, po wyprawie do Czechosłowacji, Aak, jeśli mógł przegrać do Orleana.

W dobrym porządku posłał na start tr. Kowalski, 4 l. kl. Money Moon, która zapewne zwyciężać będzie i w poważniejszych konkurencjach. Bardzo źle przejechał jeździec Balcer na Dapiferze oddając pewne zwycięstwo ż. Gillowi na Canzonie. Złe wrażenie zrobiła gonitwa 7-ma — wyglądało jak gdyby wszyscy jadący jeźdźcy, nie wyłączając ż. Gilla przeświadczeni byli że Ramzes zwyciężyć musi.

Wiadomości z toru

Odesłany został do stada Golejewko 6-letni ogier Bandit, syn Bafura i Barbary Belle.

4-letni Marap (Rapace i Marionette), który w tak pięknym stylu zdobył nagrodę im. J. hr. Zamoyskiego, zapewne w r. b. już startować nie będzie.

GONITWA 1. Nagroda 2000 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Kabina ż. Gill, 2) Ingola (13.—) ż. Michalczyk, 3) Irtysz (17.50) ż. Pasternak.

Czas: 1,41½ (6½, 30, 32½, 32½) b. łatwo o 4 — 2½ dł.

Tot. 10.—. Porządkowy 13.50.

Kabina poprowadziła z miejsca do miejsca uzyskując łatwo zwycięstwo o 2 dł. Drugie miejsce zajęła Ingola przed miekko jechanym Irtyszem.

GONITWA 2. Nagroda 3000 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Orlean ż. Michalczyk, 2) Aak (7.—) j. Czyż.

Czas: 1,39½ (7, 30½, 30½, 31½) pewnie o 3/4 dł.

Tot. 11.—.

Lepiej przeprowadzony Orlean dość pewnie pokonał Aaka.

GONITWA 3. Płoty. Nagroda 1500 zł. Dystans 2400 mtr.

1) Lawina j. Dylik, 2) Nur (30.50) ch. Andrzejczak, 3) Tęczyn (22.—) ch. Chrzan.

Czas: 2,49 (26½, 34½, 35, 36, 37) dowolnie 12 — 10 dł.

Tot. 6.50. Porządk. 15,50.

Lawina, która dziś lepiej skakała niż poprzednio, przeprowadziwszy z miejsca do miejsca pokonała dowolnie Nura i kulawego Tęczyna.

GONITWA 4. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Odonicz ż. Kusznieruk, 2) Oberon (36.50) j. Kobitowicz, 3) Rebeka (68.50) j. Górecki, 4) Beduinka (11.50) ż. Jednaszewski, 0) Lanca II (64.50)— została na starcie.

Czas: 1,42½ (7, 30, 32, 33½) łatwo o 8 dł. — 1½ dł.

Tot. 10.50, fr. 7.50 i 13.—. Porz. 92.— Zwrot stawek za Lancę II. Zbiorowy 137.— zł.

Odonicz, prowadząc z miejsca do miejsca łatwo pokonał mało gotowego jeszcze Oberona. Trzecia Rebeka, czwarta zaś, nie jechana Beduinka. Lanca II została na starcie.

GONITWA 5. Nagroda 2400 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Money Moon ż. Jagodziński, 2) Jantoś (19.—) ż. Gill, Juras (13.50) ż. Stasiak, 4)Bouboule (31.50) ż. Lipowicz, 5) Wilia (176.—) j. Zając, 6) Le Picador (23.—) ż. Michalczyk.

Wycofane: Kid, Centyfolia, Orlean.

Czas 1.39 (6½, 30½, 31, 31) finiszem łatwo o 3 — 2 dł.

Tot. zw. 45.50, fr. 16.50 i 9.50. Porządkowy 238 zł.

Ruszyły dobrze zgrupowane, poprowadził Jantoś, mając u siodła Le Picadora, trzecia podążała Wilia, czwarty Bouboule, zamykała pole Money Moon. Na początku prostej odpadł Le Picador, poprawił zaś miejsce Juras. Jantoś doprowadził do głównych trybun, gdzie minęła go, finiszująca z ostatnich miejsc Money Moon, wygrywając łatwo o 3 dł., trzeci o 2 dł. Reszta stawki w odstępach.

GONITWA 6. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Canzona ż. Gill, 2) Dapifer (8.—) j. Balcer, 3) Eleazar (59.—) ż. Kucharski, 4) Nebraska (146,—) ch. Molenda, 5) Florencja (59.50) ż. Kusznieruk, 6) Kiria (70.50) j. Lewandowski.

Wycofane: Debar, Rumak, Olimp i Life Guard.

Czas: 2,17 (7, 33, 33, 32½, 31½) wysyłany o 3/4 — 4 dł.

Tot. zw. 18.—, fr. 6.50 i 5.50. Porządkowy 23.50.

Dobrze ruszyła Canzona przed pierwszym zakrętem wysforowała się na czoło Nebraska i poprowadziła przed Canzoną, Dapiferem, Eleazarem, Kirią i Florencją. Około 1000 m. na miejsce 2-gie przeszedł Dapifer, Kiria zaś na trzecie. Na początku prostej Dapifer sforsował Nebraskę i prowadził do dużych trybun, gdzie ż. Gill wyjeżdżając mocno Canzonę odebrał mu zwycięstwo, wygrywając w walce o trzy czwarte dł. Trzeci Eleazar, reszta daleko.

GONITWA 7. Nagroda 1800 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Ramzes ż. Gulyas, 2) Ostra (13.50) ż. Gill, 3) Wróżda (52.50) ch. Molenda, 4) Arkas (11.50) ż. Jednaszewski, 5) Rezydentka (70.—) ż. Stasiak, 6) Elba (66.50) j. Kobitowicz.

Wycofane: Negrita, Ramona IV.

Czas: 1.41 (6½, 30, 32, 32½) w walce o ½ — 5 dł.

Tot. zw. 40.50, fr. 16.— i 8.50. Porządkowy 114.50.

Poprowadziła Elba, podpierana przez Ramzesa, około 1200 mtr. Ramzes minął Elbę i nie niepokojony przez nikogo doprowadził swobodnie do połowy prostej, gdzie zaatakowany został przez Ostrą.

Ramzes w walce utrzymał pierwszę miejsce dzięki temu, że Ostra na ostatnich metrach wyłamala. Trzecia Wróżda.

GONITWA 8. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Złom ż. Gill, 2) Brysk (41.50) ż. Jagodziński, 3) Jolie (35.50) ch. Molenda, 4) Biedermajer (69.50) j. Kobitowicz, 5) Negus (38.—) j. Treba.

Wycofane: Ferdynand, Nowina.

Czas: 2.15½ (6, 31, 33, 34, 31½) łat. 6 — 5 dł.

Tot. zw. 7.—, fr. 6.— i 11.—. Porządkowy 31.50.

Pierwsze 300 mtr. prowadził Złom, następnie zaś na front wyszła Jolie, prowadząc przed Złomem, Negusem, Biedermajerem i Bryskiem. Na początku prostej Złom łatwo minął Jolie i doprowadził swobodnie do celownika, drugie zaś miejsce zajął finiszem Brysk, bijąc Jolie o 5 długości.

Pełna tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 5.000 na nr 150075

Zł 100.000 na nr 101955

Zł 10.000 na nr: 109317 113297 122130

Zł 5.000 na nr: 28967 97153 100004 110643 137577

Zł 2.000 na nr: 991 4647 7592 18754 28559 37410 42408 44304 50385 57087 62430 64976 79018 98905 159714

Zł 1.000 na nr: 127 1454 15710 16311 21270 22133 31393 32200 36815 36922 47526 52533 54119 55793 56413 56899 60422 64172 66211 67408 67739 78170 87260 87886 88566 89198 90320 91190 101469 106099 107731 113278 113791 115581 116565 119071 121284 125159 126393 129082 130935 131522 132066 139419 156779 157010 158629

Wygrane po 250 zł.

228 41 323 460 87 1012 86 121 45
75 203 97 84 319 22 66 442 49 565 608
93 707 58 897 2363 441 47 528 802 973
3129 294 234 414 33 36 514 93 990
4038 138 234 306 462 541 744 885 925
39 81 5060 143 248 70 313 51 415 61
76 551 701 3 31 6011 167 72 216 43 421
37 9 516 57 65 77 690 7097 102 12 89
214 78 301 90 423 529 66 695 8174 327
44 56 407 607 71 7 763 808 69 955 83
9034 46 304 96 481 795 855 97 942
10020 72 186 466 693 809 56 61 900
11246 434 38 57 807 68 986 12178 221
559 667 704 814 16 76 930 75 13174 291
538 91 660 877 14028 56 175 279 340
401 28 72 582 98 634 719 15133 204 77
303 30 49 413 56 84 88 632 99 743 983
16012 51 301 87 70 417 515 760 833 907
17003 74 121 85 229 61 406 30 589 646
50 98 767 802 93 18024 209 18 335 408
540 724 60 941 59 96 19076 94 385 78
400 500 679 736 808 43 44 48 94 913
20044 76 134 229 333 485 567 26 70 7
671 723 819 944 21055 259 309 53 518
35 61 62 66 857 924 58 73 84 22011 97
119 97 355 418 75 89 540 911 23000
141 64 237 39 336 613 707 88 905 24041
96 185 385 454 94 96 572 97 486 90 755
99 869 25052 272 342 64 444 596 628
732 67 868 904 18 26034 65 185 201 84
318 582 92 504 36 784 843 58 941 27134
368 410 97 667 722 840 52 78 909 28149
345 438 623 700 925 93 29077 83 337
407 94 578 640 57 743 53 810 911 15 20
30032 404 500 31014 197 319 25 417 31
544 62 858 71 998 32125 43 204 339 76
405 39 516 656 903 46 59 33017 74 196
389 96 709 76 82 830 85 943 34074 96
100 45 299 422 30 510 663 706 37 828
79 930 35066 71 93 192 257 365 543
635 798 910 74 36261 96 375 598 776
873 97 37098 242 322 444 52 623 804
38016 72 394 455 627 729 64 823 37 86
39003 42 175 215 91 397 595 662 796
811 74 40176 207 19 22 42 46 441 70
790 967 95 41036 292 408 627 75 787
42085 210 78 376 403 789 836 41 70
43051 266 520 69 78 94 97 625 834 38
44444 653 799 966 45017 170 251 309
18 68 642 903 46060 114 205 314 428
33 625 793 872 941 71 47038 211 327
456 668 787 805 90 917 55 48010 53 391
520 782 832 936 49182 298 375 155 64
739 812 15 958 63 73 50021 54 9 286
706 86 51098 81 66 98 216 460 661 80
749 60 901 96 52171 75 99 296 393 585
602 42 720 41 964 53034 63 110 47 242
393 429 519 691 721 50 61 55002 170
77 375 98 408 505 915 55120 349 436
63 534 664 711 811 56061 145 51 219
33 79 321 427 72 515 779 836 986 57137
292 360 573 80 618 737 80 58000 20 62
78 101 39 88 227 55 57 347 411 17 581
682 802 21 972 59044 181 227 48 342
601 35 710 35 842 60131 69 98 228 35
58 348 510 39 72 641 795 880 61099 141
71 213 312 35 443 515 743831 942 54
62010 196 314 25 488 610 750 811 44
63048 92 103 207 40 307 21 24 79 416
58 549 75 902 49 64015 109 66 211 94
769 802 65008 15 38 124 226 325 63 504
93 727 91 75 905 20 71 66129 388 452
564 613 37 881 945 85 67033 135 244
373 74 478 512 640 700 16 46 804 901
37 98 68165 251 95 417 597 99 640 823
92 922 69058 108 33 257 425 557 650
54 737 864 942 97 70184 93 368 412
634 778 89 829 949 84 71034 338 428
573 677 796 898 939 72172 216 31 36
56 58 450 768 802 49 88 949 73036 192
259 548 72 928 88 74117 207 38 39 354
443 84 543 617 75043 62 206 36 313 87
400 669 81 792 814 62 91 999

76314 65 478 564 613 57 80 922 7
77097 130 371 476 8 637 719 834 78143
216 330 75 525 657 96 774 97 9 810
83 7 933 57 91 79056 83 97 163 354 495
568 62 608 29 972 80060 289 800 81047
250 82116 321 426 87 690 914 58 83189
93 205 24 366 465 9 501 10 87 686
8401 103 41 63 208 89 380 6 611 703
47 867 955 85 85176 331 54 468 524
49 603 741 801 41 86029 352 479 505
14 26 35 44 721 822 73 9 914 20 39
87079 104 244 304 494 514 21 42 80
658 88005 33 73 121 261 463 58 606 90
816 41 89184 596 605 76 772 96 941
70018 116 275 450 89 533 617 920 44
9 91037 40 102 12 214 569 672 777
804 92081 310 436 80 98 512 25 623
40 778 87 836 89 905 94010 217 387
400 614 37 881 968 95036 76 193 211
81 301 91 538 973 84 96022 3 62 162
354 457 532 40 648 881 981 97149 93
202 27 418 68 709 858 962 98038 130
465 85 90 784 838 73 912 99019 32 126
229 387 468 690 707 922 100120 529
89 638 89 96 978 101036 195 212 336
817 926 32 97 103055 236 307 411 505
43 830 2 104386 408 94 598 664 768
8 862 948 105047 129 326 438 577 619
63 720 53 106014 28 161076 236 40 58
311 472 733 88 842 88 960 107021 124
57 448 626 716 33 46 108047 74 78
154 302 97 550 833 93 981 109112 305
22 500 32 59 643 714 941 72 110043
79 85 100 14 29 95 526 45 784 846
111115 24 30 503 645 709 94 862 84
939 112062 522 28 611 44 806 98 946
113401 9 710 54 72 864 113027 237
320 479 624 52 82 706 885 943 115018
28 66 194 250 330 93 491 7 505 76
728 853 116010 53 119 260 439 768 912
117087 100 345 74 553 867 941 2 57
118221 43 95 444 546 821 119274 402
569 817 962 75 120040 192 306 728 819
904 50 72 121174 242 98 440 505 19 65
6 666 916 122045 54 307 40 9 91 795
807 8 37 62 123003 333 82 425 524 815
32 998 124130 87 205 71 477 90 517 67
644 735 867 972 9 125033 52 199 295
9 438 40 576 85 659 713 822 79 987
126259 89 355 400 85 127080 144 260
71 579 763 852 7 128217 61 391 526
36 90 770 833 937 88 129179 416 49
66 98 533 614 712 33 70 856 993 8.

130057 98 141 231 350 86 416 19 558
232 35 814 72 131188 207 521 769 868
903 86 90 132143 50 234 393 477 82 96
547 55 72 672 81 89 791 812 36 133237
80 313 427 541 651 706 26 76 865 66 927
134013 103 6 219 74 330 82 502 15 60 72
630 712 41 810 47 56 135014 243 515
755 889 136059 118 394 413 26 59 505
766 877 137035 78 180 247 432 520 50
685 138089 100 95 566 727 65 83 868 952
139021 183 213 359 85 611 26 751 58
99 934 140101 85 285 329 432 518 607
88 791 891 94 901 29 141086 154 70 755
87 836 37 940 65 85 142096 112 392 783
937 62 58 71 143121 547 73 779 818 21
71 907 144006 77 289 345 448 763 800
80 916 52 64 145054 79 336 483 521 51
707 808 65 146000 106 393 647 89 767
830 981 147080 216 318 39 573 694 701
809 148227 76 421 75 87 544 636 743 918
19 149304 412 65 71 95 96 572 760 851
52 53 83

150033 62 280 416 69 673 90 773 870
93 967 151122 708 818 990 152191 229
58 70 432 43 525 54 607 42 781 97 939
153398 492 554 690 711 857 154078 117
66 237 72 329 403 574 620 749 836 912
155080 131 601 50 738 79 156021 75 138
76 738 157004 260 395 418 70 734 72
158244 84 370 98 464 532 602 52 82 877
912 42 159041 81 155 226 32 77 314
519 638 742 863 78 919

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

36 489 645 735 880 1372 489 99 627
936 2025 90 263 543 634 52 761 3173
394 848 87 4168 300 478 526 918 74
5110 263 531 6054 133 44 465 543 702
816 7328 85 521 93 804 8470 520 99 711
804 48 87 9071 130 52 220 10 149 608
952 73 11144 448 878 86 12148 281 668
785 803 13061 263 394 585 769 835
14068 106 432 3 15 446 756 804 83 16211
17764 807 18199 451 9 84 641 740 808
19218 391 745 20001 287 350 500 897
976 21120 288 338 618 34 812 980 22059
63 231 498 635 23110 31 794 24015 309
90 490 530 771 25013 40 301 486 720 843
990 27125 62 552 737 915 28190 436 70
600 56 805 959 29750 935 99 30002 155
262 639 31087 118 419 509 19 674 747
931 32095 247 384 430 551 686 836
333067 65 111 34108 11 229 385 93 424
501 35119 282 97 647 36166 252 340 496
521 720 37116 22 224 309 443 5133 678
38167 894 39172 327 511 858 40034 129
301 84 760 943 62 41153 55 70 7 308 491
9 562 968 42508 43083 119 43 324 42 815
990 44125 603 5 885 995 45259 405 6
46036 129 97 431 43 723 904 47024 480
98 636 702 902 48473 544 753 842 49027
267 539 50571 759 51276 95 304 422 94
529 905 81 52068 676 311 497 582 661 6
786 53086 401 706 806 54281 55278 561
639 59 887 96 919 56189 871 57021 179
208 381 914 58419 55 693 860 912 59165
8 454 714 854 80 94 60297 673 898 969
61347 523 726 62283 735 60 862 63581
749 880 93 64056 75 141 321 759 822 74
65121 287 438 503 724 853 66043 70 310
17 84 411 516 871 900 10 67210 561 911
68024 126 64 267 324 526 88 605 772
69052 225 405 844 926 70100 30 75 369
455 71089 568 870 914 72235 669 858
98 73451 500 625 74054 232 66 501 632
63 718 27 936 41 75116 35 512 64 735 63

76286 412 565 844 95 77394 423 78893
79488 536 89 761 80535 747 66 81509
770 837 901 82122 50 87 288 389 417 69
843 59 83119 939 84098 118 583 650 69
726 813 85009 560 672 906 77 86030 35
167 529 77 99 758 87052 187 617 705
942 88031 459 545 807 12 25 940 89001
46 60 177 396 611 967 90148 401 61 886
88 91273 92212 21 662 759 93096 282
405 23 94620 816 97 940 62 95093 687
96173 418 2 88 97097 417 574 739
98129 282 95 342 46 434 644 791 99345
649 826 990 100215 300 997 101064 83
105 537 58 652 75 914 103101 52 329
434 500 814 104220 48 105128 248 346
504 683 766 806 68 917 106531 932 91
107152 222 108155 230 444 706 109285
674 110041 118 45 239 318 413 630 57
934 111346 663 678 80 69 904 65
112061 463 80 667 113161 90 294 350
590 637 799

114245 660 115273 804 116262 383
664 712 801 22 953 117006 70 134 724
118426 53 630 56 742 877 119291 97
855 120219 41 99 423 519 83 91 866
957 211847 122342 636 123012 124086
432 611 711 819 50 932 52 98 125013
140 49 338 682 703 849 126071 358 551
633 802 66 127012 950 128441 78 533
631 72 727 129040 470 871 949.

130051 247 353 663 716 912 131020
373 663 910 31 82 132158 67 80 561
643 719 133423 603 91 918 134023 270
72 480 675 857 973 135005 490 729 94
136222 732 855 137108 401 82 657 84
884 978 60 138266 782 831 984 139300
421 93 807 935 140231 58 672 782 820
28 141031 191 249 622 67 844 975
142051 75 445 622 143070 100 13 796
814 62 144108 211 871 68 145192 505
64 73 99 847 905 146917 27 147509 905
9 12 148349 520 602 761 999 149341
772 817 967 150527 637 717 67 151078
136 350 954 93 152176 562 842 153196
300 9 478 905 74 154041 111 308 661
90 155219 318 156061 71 344 433 716
157255 81 7 716 158204 6 159249 398
480 902 10 38.

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 88789

Zł 50.000 na nr 129351

Zł 10.000 na nr: 19697 20030 39366 108065

Zł 5.000 na nr: 45160 93843 152924 153812

Zł 2.000 na nr: 1221 7804 32095 32952 44624 57116 77146 82583 91184 95865 96368 117859 125083 142204 149991

Zł 1.000 na nr: 10628 24530 31934 39108 47685 51529 52666 64874 67785 67561 68024 72747 73012 74169 74936 77919 78373 79539 82254 82988 91904 95555 97474 99947 101571 104488 108897 111683 112887 119775 120301 120778 131099 132162 134941 136941 137288 143274 144219 152442 153640

Wygrane po 250 zł

102 467 785 899 944 56 1221 564 688
2390 421 3035 50 4149 75 259 370 530
35 6241 464 748 999 6656 159 404 983
6563 8225 782 941 9178 215 56 970
10377 644 962 11174 824 77 12014 563
13214 20 510 662 966 14091 134 354
625 74 476 15341 724 948 16462 680
17303 416 625 731 202 6 18284 372 659
774 974 19063 89 526 704 54 800 35
932 20363 438 556 755 823 916 31 21578
719 22250 505 23082 186 422 540 70
843 937 24092 288 330 498 606 891 990
5743 870 72 26274 397 43 535 510 935
27235 381 518 44 708 21 31 939 28044
105 628 30 965 98 29075 113 223 48 67
8 658 955 30085 388 890 724 947 31356
632 943 32228 745 62 945 33392 557
604 204 35523 59 36074 108 10 68 262
311 527 608 11 750 37059 381 426 591
916 38060 144 397 754 39098 252 40078
533 41157 233 440 775 803 937 42525
748 890 907 43182 434 763 44309 33
512 758 863 984 45175 504 46057 62 70
287 488 539 85 671 47075 198 388 766
970 48084 159 83 375 779 843 49110 254
782 50082 451 51360 52140 421 534
53094 100 968 97 54114 229 37 55 447
64 932 70 55269 886 56000 125 734
57069 385 825 94 58039 275 584 716 964
59022 321 614 740 63192 529 60 668
821 904 61147 83416 421 616 837 934
62105 270 71 363 426 63000 38 46 680
920 64427 56 481 811 967 65867 66017
142 52 208 805 931 67123 337 615 785
68556 832 953 69139 84 221 402 81
70095 102 200 51 360 613 773 958
71172 332 40 692 773 72088 163 376
742 886 73161 200 337 88 477 74029
837 75593 703 916 29 54 91

76228 310 58 61 93 595 637 77085
238 374 415 78402 846 58 917 73 79013
38 45 101 8 218 834 86 80182 692 786
81082 141 223 663 827 82360 673 773
83054 258 312 778 977 84013 151 82
268 76 735 811 24 929 85011 149 238
323 37 536 814 86256 533 47 705 89
87082 502 39 99 650 60 730 961 88125
87 453 685 841 89201 515 64 647 719.

90688 188 237 359 85 413 602 89
877 91168 79 522 49 603 80 92197 396
552 758 937 93198 336 37 541 659 849
94 203 667 846 95030 169 330 740 894
980 96300 658 69 919 76 83 97069 210
47 98 880 82 98040 60 127 608 51 55
786 897 99153 245 93 376 498 605 738
833 950 100518 769 962 101279 95 362
506 606 102124 243 76 312 429 615 31
872 103570 964 91 104055 93 132 210
88 777 829 105166 443 60 811 24 106070
333 40 47 744 107076 116 275 365 434
598 797 894 108159 569 802 109126
336 416 617 795 996.

110187 222 516 667 89 898 111131
233 112154 445 58 663 908 113005 446
51 876 991 114187 90 380 579 996
115003 255 355 915 117013 97 234 430
532 606 753 118458 721 39 70 119059
124 400 120087 311 849 121394 629 725
122259 603 123002 4 146 357 426 940
124241 66 418 822 981 125554 73 605
8 947 91 126042 255 523 127022 454
623 999 128149 200 24 592 662 700 58
921 129026 128 568 621 130080 228
46 474 504 718 131542 43 678 846 911
132140 306 15 133060 386 695 710 911
134005 50 322 541 882.

135256 424 599 863 906 136072 387
433 512 46 57 65 884 941 137071 103 38
288 450 548 627 138654 139257 329 36
140011 64 143934 141250 68 361 424 777
96 824 34 8 142048 183 378 550 97 860
143274 611 753 947 144017 160 87 219
312 476 873 994 145303 805 34 146039
57 89 145 67 202 436 536 147433 947 79
148138 312 565 622 783 149316 568 695
977 91 150046 118 290 312 446 639 900
151607 35 825 152035 58 64 469 95 631
847 943 153187 235 52 792 876 154413
727 846 155049 590 658 83 156695 704
17 70 817 75 963 157207 158084 173 89
279 159045 49 284 605 997

Wszyscy lokatorzy opuszczają dom przy ul. Bonifraterskiej 1

Wszyscy lokatorzy domu przy ul. Bonifraterskiej 1 zgodnie z nakazem władz administracyjnych opuszczają mieszkania.

Wyjątek stanowią 3 rodziny, którym starostwo doręczyło wczoraj wezwania, aby dobrowolnie wyprowadziły się w ciągu dni 3 w przeciwnym wypadku będą eksmitowane przymusowo.

Prowadzone są pertraktacje z właścicielami domów Nowiniarska 13 oraz 15, którzy żądają 750 tys. zł za swoje posesje.

Ponieważ liczba współwłaścicieli jest wielka, więc pertraktacje napotykają na przeszkody.

Wybijanie szyb w IKC

Kilka dni temu w szybie wystawowej „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" nieznany sprawca wybił dziurę rzucając kamieniem z szybko przejeżdżającej taksówki.

Gdy ten sam manewr powtórzył się wczoraj jeden z pracowników „IKC" zanotował numer taksówki, którą jechał nieznany zamachowiec.

W godzinę później ujęto go.

Kreda na płocie

Bajeczna sztuka

— Wiesz, Madzia, mam kartki do Nastrojowego: szósty rząd po złoty pięćdziesiąt. Korzystajmy z okazji! Mamy jeszcze kilkanaście złotych do pierwszego. Ostatecznie raz na miesiąc możemy sobie pozwolić. „2,4,8,16“ to bajeczna sztuka. I tak mieliśmy się na nią zrujnować, tylko zapłacilibyśmy drożej, bo po dwa złote i to na galerię.

— Świetnie! Widzę, że mój Wacio myśli jeszcze o młodej żoneczce...

Madzia jednak do szóstego rzędu nie mogła iść w wełnianej sukience, dobrej na galerię, a ponieważ zepsuty był srebrny kwiat przy wieczorowej sukni, więc musiała wyjść na chwilę i kupić nowy. Przy okazji kupiła pończochy, bo wszystkie były dziurawe, albo nie pasowały do tej sukni. Najwięcej jednak czasu straciła u fryzjera; głowę miała możliwą na galerię, ale na parter i do tej toalety musiała się przecież uczesać. Żeby zaś nie tracić czasu, kazała sobie jednocześnie zrobić manicure, bo już by sama później nie zdążyła.

— Widzisz jak prędko to wszystko załatwiłam! — pochwaliła się mężowi po powrocie.

— Rzeczywiście, ale już jest tak późno, że musimy wziąć taksówkę.

Zdążyli jeszcze przed podniesieniem kurtyny i odszukali swe miejsca przy gasnących światłach. Dlatego dopiero w antrakcie spostrzegli ich państwo Kordiałowie, siedzący tuż za nimi w siódmym rzędzie. Madzia ucieszyła się z tego zdystansowania Kordiałów, którzy zawsze byli bardzo serdeczni dla młodych małżonków, lecz górowali zamożnością nad skromnym urzędniczyną. Cieszyła się tym bardziej, że na parterze nie była od czasów pensjonarskich, kiedy chodziła do teatru z rodzicami, a dziś swoją pozycję w teatrze osiągnęła takim tanim kosztem — z kartkami.

Po przedstawieniu Kordiał zaproponował wzięcie taksówki „na spółkę“.

— Z przyjemnością! — ucieszył się Wacek, bo trudno było odmówić.

Trzęsła się w drodze taksówka, a Wacek trząsł się, nie pamiętając dokładnie ile mu zostało po zapłaceniu taksówki, szatni i „najprzedniejszych syjońskich“, które kupił w czasie antraktu udając, że zapomniał papierośnicy, bo krępował się przed Kordiałem gatunku swoich papierosów. Nie wiedział też, czy woreczek żony zawiera coś więcej oprócz chusteczki i pudru do nosa.

Kordiałowie mieszkali o kilka domów bliżej. Przy pożegnaniu Wacek ceregielował się z Kordiałem, który mu zwracał połowę taksy.

Dał się wreszcie przekonać i dzięki temu starczyło mu jeszcze na taksówkę; zabrakło tylko na dozorcę.

— A tośmy się spłukali do ostatniego grosza! — gruchało sobie młode małżeństwo na schodach. — Koło szesnastu złotych kosztował nas teatr za tymi ulgowymi biletami... Ale swoją drogą „2,4,8,16“, to bajeczna sztuka!

ŚWIST-POŚWIST

ZAPRACOWANE

— Skąd masz ten piękny kostium letni?

— Zapracowałam nań!

— ?

— Tak, oduczyłam mego męża od palenia papierosów!

Dziennikarz w sieci szpiegostwa

Noc w ponurym lochu

Sam na sam z śmiertelnym wrogiem

VI.

Przygoda moja z bandą szpiegowską wkroczyła w fazę najniebezpieczniejszą, której dotąd nawet nie przewidziałem. Sądziłem, że skoro mister Shaw przekonał się, że nie jestem agentem Nowakiem, za jakiego mnie wzięto i że żadnych tajnych dokumentów nie posiadałem, to zaraz mnie zwolnią.

Nie pomyślałem, że poznałem zbyt wiele tajemnic i że banda może się obawiać zdemaskowania. Próbowałem politykować:

— Panie Shaw, proszę mnie teraz zwolnić, a jeśli pan zechce mnie zobaczyć, to zawsze przyjdę chętnie na wyznaczone spotkanie.

Shaw wypuścił kłąb dymu.

— Pojmuję pańskie zniecierpliwienie, ale tu są bardzo poważne komplikacje i pan musi je zrozumieć. Jeśli teraz uwolnię pana, to narażę na szwank bezpieczeństwo wszystkich tych ludzi. Każdej chwili może pan nas zdemaskować.

Pojąłem, że muszę odpowiedzieć ja kimś kontrargumentem, lecz nic nie przychodziło mi na myśl. Wreszcie zacząłem:

— Obawy pana są niesłuszne, bo po pierwsze mogę obiecać absolutną dyskrecję i obietnicę dotrzymam, choćby tylko ze strachu. Wiem, że panowie na pewno potrafiliby wywrzeć na mnie swą zemstę, a poza tym nic o was nie wiem.

Musiałem to powiedzieć z przekonaniem, bo szpiedzy musieli się naradzać.

— Odebrać przysięgę, zawiązać oczy i odstawić do śródmieścia — zaproponowała blondynka.

— Protestuję! — zawołał głośno Ponpon — on nas wsypie.

— Dosyć! — odezwał się Shaw. — Puścimy go cało, ale dopiero za trzy, cztery dni. Dziś jest niedziela, zatem będzie pan wolny w środę wieczorem.

— Ależ mister Shaw, jeśli nie wrócę do domu na noc, to rano dadzą znać do konsulatu, konsulat zawiadomi prefekturę policji i zrobi się skandal...

— Nie ma o to obawy. Po prostu napiszę pan kartkę do swego gospodarza, że w sprawach prasowych wyjeżdża pan na trzy dni do Mediolanu i unikniemy wszelkich interwencji.

Powiedział to takim tonem, że wszelki sprzeciw i perswazje były wykluczone. Dodał jeszcze, że trzydniowy areszt spędzę w tej piwnicy i polecił dać mi coś do spania. Jeden z drabów wyciągnął z kąta brudny materac i pled. Banda zbierała się do odejścia.

Shaw z Ponponem byli już na schodach, kiedy kobieta - szpieg zbliżyła się ku mnie.

— Proszę się nie przejmować — powiedziała, serdecznie ściskając mi rękę — trzy dni szybko przelecą, a potem zapomni pan o całej eskapadzie, jak o złym śnie...

— Bardzo dziękuję, bardzo... — byłem wzruszony.

— Nie wiem, czy się jeszcze kiedy zobaczymy, ale będę o panu pamiętała — zawahała się chwilę, po czym z bladym uśmiechem dodała:

— Jest pan podobny do człowieka, którego bardzo kochałam...

Oczy pięknej dziewczyny zaszły smutną mgłą.

— Ale to już dawne dzieje. Zastrzelili go ludzie obcego kontrwywiadu... nikt nie starał się go uratować... Dobranoc panu.

Wyszli wszyscy z wyjątkiem draba, który mi dał pled. Ułożyłem się do snu i próbowałem usnąć. W głębokiej ciszy upłynęło z pół godziny, kiedy nagle zadzwoniły łańcuchy.

Pilnujący drab zerwał się na równe nogi, z ciekawością spojrzałem na schody. Ciężka pokrywa w sklepieniu podoniosła się ze zgrzytem i w otworze ukazała się jakaś postać. — Drab wyjął browning, z czego zrozumiałem, że żadna wizyta nie była przewidziana.

— Kto i po co? Dobra nowina, czy zła? — zreflektowałem się błyskawicznie.

Schodząca postać przypominała ruchami kogoś znajomego. Kiedy się odwrócił do światła zobaczyłem! To był ów Abisyńczyk, który tak szpetnie dostał ode mnie w zęby w hotelu. W spojrzeniu, jakie mi rzucił wyczytałem śmiertelną nienawiść.

Abisyńczyk podszedł do pilnującego mnie draba i coś mu rozkazywał. Mówił szybko i cicho. Drab, jakby się chwilę namyślał, po czym skinął głową, wziął kapelusz i wchodząc na schodki powiedział:

— Teraz on będzie mnie zastępował. Addio!

Kiedy zostaliśmy sami, czarnolicy agent podszedł do mnie i wycedził kiepskim włoskim akcentem:

— Teraz się policzymy...

CH.

(D. c. n.).

Skoro dama w spodniach...

Niezwykły protest Irlandczyka

W Irlandii, w miejscowości County Down, jeden z tamtejszych mieszkańców chodzi już od ośmiu lat w strojach kobiecych. Nie jest to żaden wariat, ani pomylony obywatel. Oświadczył tylko, że na znak protestu przeciwko noszeniu przez płeć piękną sportowych spodni oraz ubiorów sportowych, będzie tak długo nosić strój kobiecy, aż kobiety przestaną nosić męski strój sportowy.

Mimo tego uzasadnienia rezultatów nie osiąga i należy oczekiwać raczej, że będzie musiał chodzić w szatkach kobiecych do końca swego życia, ponieważ białogłowom ani się śni porzucać strój sportowy.



Tymczasem ktoś usłużny zawiadomił magistra Pętaczka o zebraniu w sali parafialnej, policja zaś złożyła meldunek, że zebranie odbywa się na terenie kościelnym i było zapowiedziane z ambony jako parafialne, więc nie ma prawa wtrącić się do niego. Magistra paliła ciekawość. Zadzwonił do księdza proboszcza. Proboszcz był w domu i chętnie wdał się w telefoniczną gawędę, objaśniając Pętaczka, że odbywa się zwykłe zebranie z referatem na temat kwestii żydowskiej, co naturalnie mogło zaciekawić parafian, więc zeszli się liczniej może niż zwykle.

— Dlaczego wybrano taki właśnie temat? — ciekawił się magister.

— Aktualność i konieczność należytego oświetlenia sprawy — odpowiedział ksiądz.

Ciekawość magistra Pętaczka została mniej więcej zaspokojona, dał więc spokój indagacji, prosząc tylko, by na przyszłość unikano tematów, mogących wywołać zadrażnienie. I tu nie mylił się magister, gdyż echa zebrania poruszyły wiele osób, a zwłaszcza przedstawicieli zarządu miejskiego. Bolało ich zwłaszcza to, że powzięto uchwałę założenia organizacji zwalczającej gospodarczo żydów. Bibergeil zwołał nawet w swym gabinecie konferencję radnych i ich przyjaciół.

Członkowie konferencji nie żałowali gardeł, więc Grzdyl słyszał przez drzwi całą naradę. Poszczególne zdania notował sobie, słusznie mniemając, iż dobrze jest pamiętać cudze słowa — z tego można zawsze wyciągnąć korzyści. Gdy wreszcie naradzający się zdarli zupełnie głosy i chyba rękami tylko mogli mówić, Bibergeil kazał zawołać taksówkę i w towarzystwie Cymerdufta i Mangota pojechał do starostwa.

Starosta niezwłocznie przyjął delegację. Panowie radni rozsiedli się wygodnie w fotelach, wiceburmistrz zajął miejsce przed biurkiem i zaczął wyłuszczać cel przybycia. W zawiłych wywodach mówcy tonęła główna myśl sprawy, starosta zatem kazał mu się streszczać. Ostatecznie Bibergeil wyraził obawę, że w Niechcicach, wobec zaistnienia akcji antysemickiej, może nastąpić pogrom, delegacja prosi zatem o poczynienie kroków celem zapobieżenia nieszczęściu.

Starosta słuchał ze zdziwieniem. Jak powiat długi i szeroki, z nikąd nie otrzymywał meldunków o możliwości zaburzeń, poprosił zatem o wyjaśnienie, skąd panowie delegaci mają tak alarmujące wiadomości oraz zażądał wskazania agitatorów. Bibergeil spojrzał na Cymerdufta, potem obaj zerknęli na Mangota i chwilę panowała zupełna cisza.

— Proszę o odpowiedź — przynaglił starosta.

— To nie jest tak łatwo odpowiedzieć, panie starosto — zabrał głos Cymerduft — z powodu nie chcemy być denuncjanci, a przy tym niektóre rzeczy są trudne do powiedzenia.

— O to idzie, panie starosto — podchwycił Bibergeil — że nastrój ogólny jest dla nas bardzo przykry.

— Panowie mówią o nastroju; jakie są objawy? — badał starosta.

— Oni zapowiadają bojkot — objaśnił Mangot.

— Kto są ci oni?

— Ja wiem?

— Jeżeli panowie wiecie, co owi tajemniczy „oni“ zapowiadają, to chyba znane są wam i ich osoby.

— Tak jest — potwierdził Bibergeil — ale nikt z nas nie słyszał tych przemówień, znamy je pośrednio z relacji ludzi, biorących udział w zebraniu.

— Zebranie? jakie? — spytał starosta.

— Ja się bardzo dziwię, że pan starosta nie wie— półgłosem zauważył Cymerduft.

— Zaraz to wyjaśnimy — powiedział starosta, polecając wezwać magistra Pętaczka. Ten stawił się niezwłocznie i, wysłuchawszy o co chodzi, skinął głową.

— Rzeczywiście, panie starosto, w niedzielę w sali parafialnej wygłoszono referat o kwestii żydowskiej i w dyskusji rzucono myśl gospodarczego zorganizowania się chrześcijan. Rozmawiałem z proboszczem i nie przypuszczam, by zebranie to mogło zapowiadać pogrom.

— Nasze poufne informacje — zaczął Cymerduft, ale starosta gestem nakazał mu milczenie.

— Możecie, panowie, być pewni, że nie dopuszczę do ekscesów — rzekł — ale nie mogę zabronić mówić o kwestii żydowskiej ani uniemożliwić konkurencji z waszym handlem.

— Ale jak my zaczniemy tracić, to kto będzie płacił podatki? — spytał Bibergeil.

— Niech to pana nie obchodzi — ostro odpowie-

—Niech to pana nie obchodzi — ostro odpowiedział Pętaczek. — Przypuszczam — zwrócił się do przełożonego — iż oświadczenie pana starosty wyczerpało kwestię.

— Najzupełniej.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto rozrachunkowe Nr. 218.

CENY OGŁOSZEŃ Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce na stronie tytułowej — zł 1.25; w tekście zł 0.80; za tekstem — zł 0.40; drobne 15 gr za wyraz; praca poszukiwane i zaofiarowane — 10 gr za słowo. Drobne — najmniej 10 wyrazów. Nekrologi — 60 gr mm, miejsce zastrzeżone 25% drożej; tabelaryczne i bilanse — 50% drożej. Wyrazy tłustym drukiem liczą się podwójnie. Duże litery — liczą się za słowo. Zagraniczne 50% drożej. Komunikaty (N) — 2 zł za mm. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.